Nr. 311. Dnia 10 listopada. Poniedziałek. Dnia 29 października (10 listopada) 1890 r.

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Andrzeja z Awelinu.
Wtorek: Marcina B. W.
Środa: Pięciu Br. Męcz.
Czwartek: Dydaka Wyzn.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 13.
Zachód " " 4 " 15.
Długość dnia godzin . . 9 " 2.
Ubyło " " 7 " 41.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 50 r.
Zachód " " 4 .. 21 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 9.
Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 8 R.

Piątek: Serapiona Męcz.
Sobota: Leopolda Wyzn.
Niedziela: Stanisława Kostki.
Poniedz.: Salomei Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 513.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ludomira, jutro Spitosława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)— Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi. (Sala sztandarowa w magistracie—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Pierwszy koncert muzyki pokojowej instytutu muzycznego. (Sala resursy kupieckiej—8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Faust" (występ gościnny panny Marji Kaszoskiej);— Rozmaitości: dziś „Mąż i żona" i „Dożywocie", jutro „Grajek", „Manewry", „Łapka na myszy" oraz „Lolota";— Mały: dziś „Zielona wyspa", jutro „Pospolite ruszenie" i „Skrzypki czarodziejskie". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 7½ zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawione zostaną egzekwje z kazaniem za zmarłe panny zgromadzenia św. Agnieszki, o godz. zaś 9-ej zrana, przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-paulińskim) odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci św. Marcina, biskupa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzisiaj obchodzą Niemcy znów jubileusz zasługi narodowej. Przedmiotem poważnej i głęboko odczutej owacji zbiorowej jest tym razem kończący w dniu dzisiejszym osiemdziesiąt lat życia prezydent najwyższego sądu państwowego w Lipsku, Edward Simson. Imię jego wiąże się od r. 1848-go z wszelkiemi wielkiemi momentami dziejów wewnętrznych i rozwoju międzynarodowego Niemiec, życie jego, to stale odzywające się echo narodowych uczuć i dążeń, skierowanych ku wspaniałemu celowi zjednoczenia Niemiec.

Zawód swój polityczny rozpoczął urodzony d. 10-go listopada 1810-go r. w Królewcu, profesor prawa na uniwersytecie tamtejszym Edward Simson w 1848-ym r., wysłany przez gród ojczysty do słynnego parlamentu frankfurckiego, który po raz pierwszy oddawna zjednoczył znowu rozproszone cząstki historycznej Germanji. Wybrany wkrótce na prezydenta tej demokratycznej reprezentacji narodu niemieckiego, w d. 3-im kwietnia 1849-go r. ofiarował imieniem parlamentu królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi IV-mu koronę cesarską Niemiec.

Po rozwianiu się błękitnych marzeń wielkoniemieckich, Simson usunął się chwiliwo z widowni młodego parlamentaryzmu ojczystego i dopiero w 1859-ym r. wstąpił znowu do sejmu pruskiego. I znowu jako prezydent i delegat jego uczestniczył i przemawiał Simson do króla Wilhelma I-go podczas obrzędu koronacji jego w d. 18-ym października 1861-ym, odbytej w Królewcu. Po utworzeniu się związku północno-niemieckiego skutkiem wypadków z r. 1866-go Edward Simson został prezydentem pierwszego reichstagu związkowego i zawiózł na zamek Hohenzollern w d. 3-im października 1867-go r. królowi Wilhelmowi hołd pierwszego parlamentu północnej rzeszy niemieckiej. Następnie przewodniczył parlamentowi celnemu Niemiec i parlamentowi zjednoczonej od r. 1871-go rzeszy wszechgermańskiej. Dopiero w r. 1874-ym usunął się, brzemieniem lat naciśnięty, od trudnych obowiązków sternika nawy parlamentarnej, zmuszonej kołysać się częstokroć po fali burzliwej, i gdy w r. 1879-ym utworzony został w Lipsku najwyższy trybunał państwowy Niemiec, ofiarowano mu godność prezydenta tej wybitnej instytucji, którą dotąd kieruje.

Simson wyobrażał zawsze poważny, umiarkowany i głęboko wyrozumowany liberalizm. Cesarz Fryderyk III, zaledwie przyszedł do władzy, obdarzył go najwyższym orderem pruskim orła czarnego, uważał on go za najznakomitszego niemca naszej epoki. Żywot Simsona jest istotnie jednym z najczystszych i najpodnioślejszych żywotów politycznych współczesnych Niemiec; wrogiem dobrej sprawy nie był nigdy.

Na ostatniem posiedzeniu sejmu galicyjskiego klub lewicy zastanawiał się nad projektem zmiany ustawy drogowej, która od lat kilku jest żywiołem niezgody pomiędzy stronnictwami w sejmie, a pomiędzy chatą i dworem w kraju. Postanowiono oświadczyć się przeciw wszelkim zmianom tej ustawy w r. b., gdyż obecna ustwawa jest lepszą, niż była dawniejsza, a do gruntownej reformy brak dotąd przygotowawczego materjału doświadczeń i badań

Następnie uchwalił klub domagać się podwyższenia dotacji rocznej dla funduszu pożyczkowego na cele przemysłowe z 30,000 złr. na 60,000 złr., na tak długo, dopóki fundusz ten nie wzrośnie do sumy 500,000 złr. Pierwotna uchwała sejmowa oznaczyła wysokość tego funduszu na 300,000 złr.

Klub centrum oświadczył się przeciw konwersji długu indemnizacyjnego. Natomiast większość klubu gotową jest zgodzić się na zaciągnięcie pożyczki dwudziestodwumiljonowej na cele podniesienia ekonomicznego, skoro szczegółowy program polityki melioracyjnej będzie przez sejm rozpatrzony.

Na ostatniej sesji uchwalił sejm w załatwieniu sprawozdania krajowego, dotyczącego krajowych szkół rolniczych i folwarku w Dublanach, polecenie do wydziału krajowego, ażeby zbadał, o ile byłoby wskazanem urządzić w szkole dublańskiej internat dla uczniów, aby przeprowadził studja nad urządzeniem podobnych instytutów obcokrajowych i zdał sprawę z tych dochodzeń na najbliższej sesji sejmowej. Wydział krajowy w tegorocznem swem sprawozdaniu podnosi wprawdzie, że taki internat będzie ze znacznemi kosztami połączony, przyznaje jednak zarazem, że może on wydać zbawienne owoce. Z tego powodu przedstawił sejmowi wniosek, aby upoważnił wydział krajowy do przedstawienia na następnej sesji szczegółowego planu i kosztorysu budynku, przeznaczonego na internat dla 30-u uczniów,

Z TEATRU.

Otrzymuję dosyć często listy, przesyłane mi do *Kurjera warszawskiego* z tytułu działu teatralnego, który w tem piśmie prowadzę. Odłączając korespondencje genjalnych aktorów i aktorek, aspirantów na Żółkowskiego, Królikowskiego lub Modrzejowską, mężów, broniących tak wybitnych zdolności swoich żon, że „chyba ślepy mógłby ich nie dostrzedz", albo ojców, których córkom moją „zjadliwą i przedajną" krytyką zniszczyłem karjerę sceniczną, pozostaje mi jeszczy niemały zapas zaległych odpowiedzi, do których właściwej rubryki redakcyjnej użyć nie mogę, bo je obszerność dyskusji ztamtąd wyłącza. Wiele z tych listów ma i wartość zdrowego o rzeczy sądu i zamiłowania sceny, a często i znawstwa niepośledniego.

Niektóre z nich, jak rzecz o wykonywaniu dzieł Fredry pana czy pani M. K., o repertuarze dramatu podznaczony S. G., mogłoby drukować każde pismo; tyle tam słusznych uwag przy wykwintnej prawie formie literackiej, z przyczyn jednak nie zawsze od woli obustronnej zależnych, tylko niektóre z nich ustępy będę mógł przy danej sposobności zużytkować, zaznaczając dzisiaj jedynie dla wiadomości obudwóch korespondentów czy korespondentek, że na większość wyrażonych w ich listach zdań piszę się chętnie, gdy ogólne ich przekonania podzielam najzupełniej.

Inaczej się rzecz ma z p. Władysławem S., który w uprzejmym zresztą tonie zarzuca mi nieprzychylność, a nawet do pewnego stopnia nieprzyjaźń dla Małego teatru. Nadarzyła się sposobność właśnie z powodu nowej sztuki w teatrze Małym, ażebym p. Władysławowi S. odpowiedział i czynię to tem chętniej, że list, w formie przyzwoitej napisany, wydaje mi się zalecać zupełną dobrą wiarą. Pan W. S. przekonanie o owej niechęci mojej do teatru Małego wyciągnął oczywiście z moich feljetonów o działalności tego teatru, a więc zaczynam przypuszczać, że musiałem się w nich nie dosyć jasno tłumaczyć, gdy korespondent wyczytał w nich to, czego tam według mnie nie było i być nie mogło. Przedewszystkiem wyłączmy z dyskusji niechęć, nieprzyjaźń i wszelkie sympatje lub antypatje osobiste, o które gdybym się podejrzewał w pełnieniu dobrowolnie przecież przyjętych przezemnie obowiązków, nie pisałbym wcale recenzyj tam, gdzieby mną jakaś parcjalność unieść mogła. Uczciwość, szczerość zdania publicysty, a przedewszystkiem krytyka, toż to jego honor i sumienie. Przypuszczam, a i to rzecz niezbyt chwalebna, że ktoś złagodzi formę swojego zdania, dla szczególnie sympatycznych sobie rzeczy lub osób! Wolałbym, żeby tego nie było; ale treść oceny musi pozostać niewzruszoną i równie sprawiedliwą w przekonaniu piszącego, jak sentencja wyroku publicznego urzędnika. W mojem przekonaniu krytyk stronny równa się najzupełniej przedajnemu sędziemu, a kto z nich szkodliwszy dla społeczeństwa, nie umiałbym powiedzieć.

Dlatego też wyłączam z zasady wszelką polemikę z tego, co piszę o teatrze. Zejśćby ona musiała, jak zwykle u nas, do sporów osobistych, a te roznamiętniając piszących, zaślepiają ich i prowadzą na drogę, nic wspólnego z rozjaśnieniem kwestji, a więc i z korzyścią ogółu nie mającą.

Mogę się mylić, przeceniać swoje zdolności lub umiejętność, ale podejrzewać moją dobrą wiarę może tylko ten, który o własnej zwątpił: *Qu'on se le tienne pour dit.*

Nietylko nie jestem przeciwnikiem Małego teatru, ale przeciwnie pragnąłbym, aby się rozwijał najpomyślniej, do czego wiele już warunków dziś zdobył. Miasto nawet bardzo ubogie, liczące około pół miljona ludności, może i powinno mieć nawet kilka teatrów, a w Warszawie potrzeba taniego, ludowego teatru, szczególniej w niedziele i święta, gwałtownie uczuć się daje. Wykształcenie sfer robotniczych, rzemieślników, wyrobników dziennych nie stoi na jednym poziomie z klasą patentowanych gimnazistów lub wychowańców uniwersytetu; umysł ich potrzebuje innej rozrywki i innego zajęcia. Żony i córki dostrajają się mniej więcej do pojęć mężów i ojców. Czyż odpowiedniem przedstawieniem dla tej młodszej braci, będzie paradoksalna sztuka Dumasa syna, a nawet „Mąż i żona" Fredry. Na drugą stronę, czyż tylko szynk i koncertujące bawarje ma podać społeczeństwo za cały posiłek dla umysłu tych, których ręce i barki podstawę jego dobrobytu stanowią. Teatr Mały jednak teatrem ludowym nie jest i wcale w tym kierunku nie idzie. Zdaje mi

oraz do przedstawienia statutu organizacyjnego i instrukcji dla internatu. Komisja gospodarstwa krajowego, której przydzielono do załatwienia sprawozdanie wydziału krajowego o szkole rolniczej w Dublanach, przyszła przedewszystkiem do przekonania, że zaprowadzenie takiego internatu powinno przedewszystkiem poprzedzić przeprowadzenie reorganizacji samej szkoły rolniczej w Dubianach przez stosowną zmianę statutu i instrukcji tej szkoły. Ponieważ zaś ewentualne zaprowadzenie internatu musi pociągnąć za sobą pewne znaczniejsze koszty, postanowiła komisja gospodarstwa krajowego porozumieć się w tej sprawie z komisją budżetową. W tym celu komisje wybrały ze swego grona podkomitet, mający rzecz całą bliżej rozpatrzyć. Z komisji gospodarstwa krajowego wybrani do podkomitetu posłowie Jan hr. Tarnowski, Edward Jędrzejowicz i Polanowski; z komisji budżetowej pp. Jan hr. Stadnicki, Stanisław Jędrzejowicz i Abrahamowicz. Komisja sejmowa dla zmiany ustroju wydziału krajowego, obradując nad projektem swojego podkomitetu, przyjęła już 30 artykułów ustawy wedle zasad, przedstawionych komisji przez podkomitet. Sprawozdawcą w izbie tej ważnej sprawy będzie poseł prof. Madejski. *Br. Z.*

Z izby francuzkiej.

Pierwsza wielka rozprawa polityczna w tegorocznej sesji parlamentu francuzkiego rozwinęła się w czwartek podczas obrad nad budżetem spraw zewnętrznych. Objęła ona tak szeroki widnokrąg pytań polityki międzynarodowej, że potrzeba w niej się rozpatrzyć, jako w fakcie politycznym wybitnej doniosłości.

Oportunista Delcasse w obszernem przemówieniu dowodził, że wprawdzie zamiary i cele polityki francuzkiej są wyborne, osiągnięte wszakże wyniki są niewystarczające, a w każdym razie nie stoją w należytym stosunku do wysokiego poszanowania, jakiego Francja, od czasu gdy zmieniła się w rzeczpospolitą, używa w opinji publicznej. Mówca poddał przedewszystkiem surowej krytyce uległość Francji dla Anglji w sprawie przemiany długu egipskiego. Jest on przekonany, że Francja mogła przy tej sposobności zmusić Anglję do ewakuacji Egiptu, stając zaś w obronie istotnej niepodległości tego kraju, zjednałaby sobie najgorętsze sympatje ludu Faraonów.

Francja pochopną była do ustępstw dla Anglji, która nigdy ustępstw nie czyni. Rząd wyjednał u Anglji uznanie protektoratu francuzkiego nad Madagaskarem, który od lat czterech faktycznie wykonywa, podczas gdy w zamian za tę wątpliwą korzyść musiał uznać protektorat Anglji nad Zanzibarem, zanim tenże jeszcze wszedł w życie. Piękne ustępstwo!

Krytykując dalsze ustępy umowy z Anglją zawołał mówca wśród żywych oklasków izby: Tak będzie zawsze, dopóki ministrowie piękne mowy uważać będą za czyny! Prawi się zwyczajnie, że Anglja i Francja są narodami liberalnemi. Ta Anglja wszakże zbliżyła się ochoczo do monarchy, który chełpił się świeżo w Królewcu, że jest monarchą z bożej łaski i że zawarł z nią ślub kolonjalny! Obawiam się, że gdy raz wielkie kwestje, czekające rozwiązania, staną przed Europą w całej swej grozie krytycznej, Anglja nie znajdzie się po stronie narodu, który ogłosił prawa człowieka, i sądzę, że niepodobna dalej znosić polityki, której owoców się nie widzi (oklaski).

Patrzyliście na zawarcie przez Niemcy sojuszu z Austrją, skierowanego przeciw Francji. Patrzyliście: jak sojusz ten rozwinął się w potrójne przymierze z Włochami. Pragnę wierzyć w szczerość pokojowych wynurzeń tego przymierza, jakkolwiek uzbrojenia wojenne służą im stale za ilustrację; jeżeli wszakże nie wyszło ono z kolei dyplomatycznej na inne, niebezpieczniejsze tory, to dlatego, ponieważ zadawano sobie pytanie, czy w razie wojny Francja nie znalazłaby gdzieindziej naturalnego sojusznika związanego z nią tożsamością interesów? Może już w r. 1887-ym i 1888-ym wypadki w Wogezach przybrałyby groźniejszą postać, gdyby nie obawa, czy Rosja zezwoli na tak widoczną obrazę prawa i słuszności (oklaski). Dlatego to potrójne przymierze, które wobec solidarności Francji i Rosji ciągle jeszcze nie czuje się dosyć silnem, żyje w ciągłej pogoni za nowemi sojuszami i szuka ich w Szwecji, Danji i Turcji.

Kwestji związku duchowego i politycznego pomiędzy Francją i Rosją poświęca Delcasse obszerny ustęp swej mowy, starając się obalić przypuszczenia, że Rosja wierzyłaby silniej Francji, gdyby ta była monarchją. Sądzi on, że tylko wysokość interesów narodowych, nie zaś forma rządu, dają podstawę trwałym i silnym aljansom. Z drugiej strony wiedzą o tem za granicą, że Francja z nikim nie spiskuje dla wytworzenia płodnej w następstwa unji. Czyż potrzeba traktatów? Francja może w danej chwili uczynić to, co uczyniły: Austrja, Niemcy i Włochy (huczne oklaski), ale ja nie hołduję przesądowi traktatów. Czy sądzicie, że Bismark inaczej myślał? Gdyby pomiędzy mocarstwami trójprzymierza istniała równa solidarność interesów, jak pomiędzy Francją i Rosją, nie czyniłyby tylu zabiegów o nowe sojusze (oklaski). Główną rzeczą jest szukać błędów i niezręczności, które zachwiałyby w Rosji wiarę w potęgę Francji.

„Jednem słowem — zakończył p. Delcasse — żyć z całym światem w spokoju, nie ścierpieć naruszenia swojej godności i naturalnym przyjaciołom podać rękę, oto prawdziwa narodowa polityka Francji (żywe oklaski, deputowani zewsząd winszują mówcy).

Minister Ribot odpowiedział głosem drżącym z widocznego wzruszenia. Nie wkracza on w dziedzinę pytań ogólno-europejskich, gdyż jako ministrowi trudniej mu stąpać po tym wulkanicznym gruncie, niż deputowanemu. Natomiast stara się bronić energicznie umowy z Anglją. Obrona pełna pokornej rezygnacji! Minister pyta: Jeżeli kto z was wynalazł środek do zmuszenia Anglji, aby opuściła Egipt, niechaj go poda. Minister nie widzi innej rady, jak czekać, dopóki Anglja nie spełni swoich przyrzeczeń.

Wobec rozmaitych konjunktur Delcasse'a minister uważał za wystarczające zasłonić się za parawan następujących frazesów:

„Jak dep. Delcasse tak uznaję i ja, że Francja powinna mieć poczucie swej siły. Francja jest spokojną i nie zagraża nikomu. Oparta o swoją armję, nad którą od lat dwudziestu pracuje, posiada Francja prawo do tego, aby przemawiała z dumą, która przystoi wielkiemu narodowi." *X.*

Po 10-ciu latach.

Niezawodnym probierzem pożyteczności danej instytucji jest samo dłuższe jej istnienie, dowodzące, że czyni ona zadość jakiejś żywotnej potrzebie społecznej, a tembardziej, jeżeli nadto może się poszczycić wzrostem i rozwojem.

Mamy tu na myśli instytucję, samodzielną wprawdzie, ale zawsze pod egidą warszawskiego Towarzystwa dobroczynności funkcjonującą, mianowicie instytucję kas rzemieślniczych dla robotników i rzemieślników, która w r. p. dobiegnie dziesiątego roku swego istnienia.

Utworzona z ofiar i składek publicznych, rozwijała się powoli. W r. 1881-ym założono zaledwie jedną kasę, do r. 1883 ge zarząd już był w możności założenia kilku filij, obsługujących rozmaite dzielnice miasta.

Jako młoda i niedoświadczona instytucja, musiała w swoim czasie przebyć trudne chwile, a nawet smutne koleje. Był czas kiedy zarząd dla zmniejszenia wydatków administracyjnych zmuszony był zaprowadzić redukcję kas do czterech. Redukcja ta jednak dotyczyła li tylko personelu służbowego, jednak podział na cyrkuły pozostał do dziś dnia bez zmiany.

Prawdziwy rozwój kas rzemieślniczych datować można dopiero od lat trzech, a niedługi ten przeciąg czasu wystarczył dla przekonania się, jak stan materjalny instytucji poprawia się, umożliwiając tem samem zadosyćuczynienie prośbom coraz większej liczbie zaciągających pożyczki rzemieślników i robotników.

Kwalifikację odpowiedzialności poręczycieli wydają obecnie ludzie, pojmujący ważność tego honorowo przyjętego na siebie obowiązku, co daje lepszą gwarancję i pewność zwrotu udzielonych pożyczek.

Że zarząd niejednokrotnie, zmuszony do tego, przedsiębierze energiczne środki egzekucyjne, celem wywindykowania należności, tego mu za winę poczytać nie można i nie należy, jest on stróżem funduszu publicznego, którego roztrwaniać żadną miarą się nie godzi. Zresztą egzekucja drogą sądową zazwyczaj dotyczy jednostek, albo złą wolą przejętych, albo lekceważących przyjęte na siebie zobowiązania.

Ogół ostygł wprawdzie nieco i niewiele się zajmuje obecnie tą instytucją, zwykła to jednak kolej rzeczy. Może zbliżające się dziesięciolecie ożywi ofiarność, za pomocą której kasy rzemieślnicze rozszerzą swoją działalność i pozyskają to ekonomiczne znaczenie, do jakiego są powołane.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum dóbr państwa poruszyło kwestję urządzania prób doświadczalnych we wszystkich gubernjach. Na polach takich odbywać się będą próby rozmaitych rodzajów uprawy roli, badania nad nawozami sztucznemi, nad uprawą roślin itd.

= W przyszłym roku odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy kongres pocztowy.

= Walcownia żelaza na Koszykach, należąca do towarzystwa akcyjnego, od dwóch tygodni pozostaje nieczynna w nocy z powodu ukończenia robót w topiarniach i walcowniach. Należy się spodziewać, iż na zimę ruch w fabryce się ożywi, gdyż zarząd walcowni prowadzi umowę o dostawę materjałów do budowy kilku mostów w Cesarstwie.

= Roboty około budowy przytułku dla paralityków i nieuleczalnie chorych w ogrodzie, należącym do domu schronienia starców i sierot gminy starozakonnych obecnie są na ukończeniu i nowy zakład filantropijny niezadługo już pomieści 30 pensjonarzy, utrzymywanych na ogólnych salach kosztem gminy, oraz kilkunastu w osobnych pokojach, pozostających na własnym koszcie.

= Z procentów od kapitałów wieczystych imienia J. I. Kraszewskiego, rs. 9,600 i Ignacego Boczylińskiego rs. 2,000, jedenaście rodzin niezamożnych, mających synów w warszawskich zakładach naukowych, otrzymało wsparcie w ogólnej sumie rs. 25. kop. 30.

---

się, że pragnie sobie wywalczyć stanowisko teatru rodzajowego, podobnie jak bulwarowe paryzkie, Wolnera i Residenc berliński, lub też Karola wiedeński.

Nic nie mam i przeciwko temu, bo jak powiedziałem wyżej, miasto ludne, potrzebuje rozrywki, a nawet biedne przy tej ilości mieszkańców kilka teatrów utrzymać może. Gdyby teatr Mały był antrepryzą prywatną, żądałbym od niego tylko według ogólnej miary wymagań estetycznych odpowiednich sił artystycznych, repertuaru i wystawy sztuk. Ponieważ jednak teatr ten stanowi część składową instytucji teatrów rządowych, w której dramat i komedja, tak samo jak opera, uprawiane są na większych scenach, przeto muszę w prostej konsekwencji logicznej narzucić teatrowi Małemu pewne obowiązki co do jego metropolji. Ktoś musi mieć przewagę we wzajemnym stosunku placu Teatralnego do Daniłowiczowskiej, a główny przybytek nie szkodę i rywalizację znów, ale pomoc i korzyść w swoim pierworodnym znaleźć powinien. O ile teatr Mały wypełni podwójne swoje zadanie, jako instytucja sama w sobie i jako współpracownik teatru Wielkiego i Rozmaitości, o tyle usprawiedliwi cel, dla jakiego przypuszczam, że założony został, a wtedy zasłuży wraz ze swoim kierownikiem na zupełne uznanie nietylko moje, ale i wszystkich, którym rozwój naszej sztuki dramatycznej na sercu leży, a ja mu też nic innego w moich feljetonach robić nie zalecam. Niech będzie szkołą dla młodych artystów, polem popisu dla debiutantów, szczeblem pośrednim dla aktorów i śpiewaków, gościnnym przytułkiem dla poczynających pisarzy dramatycznych, uprzywilejowanym dostawcą uzupełniających sił do dramatu, bez których się tak nieliczny personel większej sceny u nas obejść nie może.

Czyż takie podporządkowanie teatru Małego ogólnym interesom instytucji naszych teatrów ograniczy jego samodzielność lub działalność w czemkolwiek, przeciwnie jabym ją rozszerzyć pragnął. Dwa razy tygodniowo, a czasem i częściej daje się u nas dramat w teatrze Wielkim (jak obecnie w Letnim) i taż sama trupa artystów, jak to wykazywałem kiedyś, tak liczebnie uboga, że połowy dramatów ani komedji Szekspira grać by nie mogła, używszy nawet wszystkich aktorów, dla braku osób, powtarzam, taż sama trupa wypełnia komedją widowisko w Rozmaitościach. Toć to przecie dla ślepego najwidoczniejszy powód owych trudności repertuaru, o których się u nas tyle mówi i pisze, nie sięgnąwszy do jądra kwestji. Ponieważ niema kim grać, więc się szuka sztuk odpowiednich, sposobów skombinowania dwóch przedstawień równoczesnych, aby tylko wypełniły tu i tam oba wieczory. To rzecz tak powszechnie znana, że bywalcy teatralni nie potrzebują patrzeć na afisz Rozmaitości, gdy widzą w Wielkim „Urjela Acostę", „Arję i Messalinę" lub jak teraz „Sprawę Clémenceau"; z góry wiadomo, że tylko taka, a nie inna komedja razem z niemi na drugiej scenie pójść może. A że dramat w pewne dnie dla manipulacji ogólnej sceny jest niezbędny, więc w prostym rezultacie chroniczna monotonność w powtarzaniu tych przedstawień już publiczność od uczęszczania na nie odstręczyć może.

(D. n.) *Kazimierz Zalewski.*

= Przez ubiegłe dwa dni: w sobotę i niedzielę, w trzech teatrach, cyrku, menażerji i teatrzyku francuzkim znajdowało się ogółem 9,682 osób.

= *Gazeta handlowa* donosi, iż firma S. B. przed kilkoma dniami zawiesiła wypłaty. Prowadziła ona duży interes hurtowy skórami, gumą i korkami. Pasywa wynoszą 60,000 rs. Angażowane są firmy krajowe i zagraniczne. Firma S. B. istnieje od lat 15-tu.

= Posiedzenie uczestników zawiązującej się w naszem mieście spółki elektrycznej według projektu inżeniera Wasilewskiego odbędzie się jutro o godz. 8-ej wieczorem, w sali hotelu Europejskiego.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy do Petersburga: kurator okręgu naukowego t. r. Apuchtin i jenerał-adjutant hr. Mussin-Puszkin, do Kutna naczelnik warszawskiego okręgu poczt i telegrafów rz. r. st. Szegryński, do Kowna szambelan Stanisław hr. Kossakowski; przyjechali zaś: marszałek szlachty gub. grodzieńskiej Ursyn-Niemcewicz z Grodna i urzędnik do szczególnych poruczeń przy warszawskim jenerał-gubernatorze ks. Manwelow z gub. jekaterynosławskiej.

= Pomocnik naczelnika wydziału śledczego, p. Piotr Skobski, na własne żądanie otrzymał dymisję, a na jego miejsce został mianowany b. naczelnik więzienia powiatowego w Rosieniach, p. Michał Michajłyczew.

= Dowiadujemy się, iż w grudniu pp. Rogozińscy przybywają z Fernando-Poo na stały pobyt do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Operetka p. t. „Czarodziejskie skrzypki" należy do pierwszych zacządków karjery teatralnej Offenbacha.

Po niezbyt udatnych próbach na polu popisów wirtuozowych—Offenbach był wiolonczelistą—rozgłośny z czasem pieśniarz drugiego cesarstwa zwrócił się do sceny.

Wynajął więc maleńką scenkę na polach Elizejskich, należącą do magika Lécazes, przezwał ją „Bouffes parisiennes", dostał koncesję na dawanie widowisk w formie djalogów i oto w r. 1855-ym wytworzył sobie zarodek przyszłej swej działalności.

Posiadając dwóch wybornych komików, pisał dla nich *intermezza* w rodzaju „Dwóch ślepych", zyskując rozgłos i poparcie; smutnej pamięci książę Morny był nawet współpracownikiem tej scenki, komponując dla niej operetki: „*Le mari sans le savoir*". „*Mr. Choufleury restera chez lui*".

Następnie pozwolono na dobranie trzeciej osoby i oto szczęśliwa gwiazda zaświeciła Offenbachowi w postaci słynnej Hortensji Schneider.

Na pierwszy występ operetkowej divy napisał Offenbach rolę Żorżetty w „Skrzypkach" (*Le violoneux*), zyskując dla swego teatrzyku coraz więcej powodzenia.

Bohaterem tej sielanki jest skrzypek wiejski; postać tę Offenbach skopjował z wędrownego grajka, którego spotykał na wycieczkach zamiejskich, od niego też pochodzi sławna niegdyś zwrotka: „*Et lon, lon, la! Dieu vous donna des jamb's*".

Chrzestna córka ojca Szymona i ogrodniczek Antoni, niedoszły rekrut, dopełniają tercetu.

Trójcę tę przedstawili: pani Zimajerowa oraz pp. Dyliński i Rapacki (syn).

Nasza Żorżetta z finezją wykonała duet militarny; p. Dyliński, jako Szymon, szlachetnie odtworzył lirnika wiejskiego, p. Rapacki zaś nie zdołał jakoś zdobyć się na prawdziwy humor w roli przesądnego bretończyka.

Muzyczka leciutka, uczuciowa, w drobnych formach piosnki, wyróżnia się szlachetnością i prostotą.

Są to ostanie echa młodzieńczej doby autora, którego pieśni następnie dostroiły się do wymagań tych bachicznych orgij, których epilogiem był Sedan.

* W teatrze Rozmaitości dzisiaj komedje Fredry: „Mąż i żona" oraz „Dożywocie", a w Małym „Zielona Wyspa".

* Jutro w teatrze Letnim „Faust" z udziałem panny Kaszoskiej, w Rozmaitościach komedje: „Grajek", „Manewry", „Łapka na myszy" i „Lotta", a w Nowym krotochwila „Pospolite ruszenie" i operetka „Skrzypki czarodziejskie" z panią Zimajerową.

* W sobotę wystąpić ma w „Carmenie" pierwszy raz przed naszą publicznością panna Janina Babińska lwowianka, rekomendowana dyrekcji przez p. Rzebiczka, który w młodej śpiewaczce odkrył podobno niezwykły talent i pragnie pozyskać ją dla naszej sceny.

Panna B. posiada głos sopranowy, dramatyczny.

* Program koncertu symfonicznego, który odbył się na rzecz kasy artystów, powtórzony będzie w piątek w najważniejszych numerach.

Figuruje w nim mianowicie arcydzieło Beethovena „IX-ta Symfonja", w której wykonaniu uczestniczy około 400 osób.

Bilety na koncert piątkowy nabywać można od jutra w kasie zamówień.

* Onegdajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach w teatrach osób: Rozmaitości 550, Letnim 908, Małym 382; wczorajszego zaś: Rozmaitości 727, Letnim 403, Małym 474, t. j. komplet, tyle bowiem teatrzyk przy ul. Daniłowiczowskiej widzów mieści.

* Pan Ignacy Warmuth, tenor bohaterski, którego ostatnie występy na naszej scenie tak sympatycznie przyjmowane były przez krytykę i publiczność, opuścił wczoraj Warszawę.

Szkoda zaiste, iż wybitny ten artysta nie pozostał nam na dłużej.

Pan Warmuth udał się najpierw na parę dni do Krakowa, gdzie prawdopodobnie będzie koncertował, następnie zaś na gościnne występy do Lwowa.

= Posiedzenie.

Na posiedzeniu rocznem ogólnego zebrania członków archikonfraternji literackiej wczoraj, o godz. 12-ej w południe, w sali magistratu, pod prezydencją członka protektora czynnego r. st. Gagatnickiego odbytem, po zagajeniu przez niego posiedzenia, w którem zaznaczył cel zebrania się, senjorowie: pp. Wacław Dobrowolski i Mieczysław Pronaszko, odczytali sprawozdanie z działań zarządu za r. 1889/90, z którego notujemy ważniejsze dane.

Z roku administracyjnego 1888/9 pozostało w papierach procentowych i gotowiźnie rs. 2,324 kop. 64, w roku sprawozdawczym 1889/90 dochody przyniosły rs. 6,232 kop. 98; w ogóle rs. 8,567 kop. 62, á wydatki czyniły rs. 6,018 kop. 37, pozostało w remanencie na r. 1890/91 rs. 2,549 kop. 25.

Majątek archikonfraternji wynosił w nieruchomości nr. 873 przy ul. Ogrodowej rs. 41,250, w warszawskim kantorze banku państwa rs. 1,131 kop. 38, na hypotece dóbr Głębokie, w gub. siedleckiej, rs. 500, w skarbcu papierami publicznemi rs. 2,500, w kasie podręcznej rs. 49 kop. 25; razem rs. 45,430 kop. 58.

Wartość majątku kaplicznego domowego i kancelaryjnego rs. 15,241 kop. 30, wogóle rs. 60,671 kop. 88, a że w r. 1888/9 majątek wynosił rs. 60,450 kop. 27, w roku więc upłynionym zwiększył się o rs. 221 kop. 61.

Liczba członków w r. 1888/9 wynosiła 384, w r. 1889/90 przybyło 23, razem było 407 członków, a że zmarło 15, ubyło 12, pozostało przeto na rok 1889/90 członków 380.

Zaproszono na członków protektorów pp. Ludwika Górskiego, dziekana Karola Jurkiewicza, na drugiego kapelana ks. Henryka Stankiewicza magistra św. teologji, na wice-prezesa wydziału sierot p. Czesława Kalinowskiego, na członków rady gospodarczej p. Piotra Zalewskiego, na członków komitetu rachunkowego i rewizji kas p. Bronisława Knolla, na drugiego konserwatora kaplicy p. Józefa Szymańskiego; przyjęto do grona członków trzech wikarjuszów kościoła archikatedralnego św. Jana, ks. Józefa Dębnickiego, Jana Garwolińskiego i Mateusza Pawłowskiego, adwokatów: Dominika Anca i Alfonsa Preysa.

Na zebranie przybyło przeszło 40-tu członków.

= Nowe warsztaty.

Dowiadujemy się, iż zarząd kolei terespolskiej zamierza w r. p. powiększyć warsztaty mechaniczne, obejmujące oddział naprawy wagonów.

Obecny tabor ruchowy tej kolei składa się z 1,320 sztuk wagonów osobowych i towarowych i ponieważ zaś w reparacji znajduje się stale około 7% całego taboru, czyli mniej więcej około 90 wagonów, a wobec nieistniejących warsztatach pomieścić się może zaledwie wagonów 14, przeto reparacja reszty z konieczności odbywa się na otwartem powietrzu, bez względu na porę roku i stan pogody.

Ażeby więc zapobiedz choć w części wynikającym ztąd niedogodnościom, postanowiono wznieść w r. p. nowe budynki warsztatowe, mianowicie jeden na Pradze na 28 wagonów, drugi zaś w Brześciu na 12 wagonów.

Koszt pierwszego z nich wyniesie około 56,000, drugiego zaś przeszło 27,000 rs.

= 50-lecie pracy.

Trzech pracowników kaszty pp.: Jan Kwiatyński, Aleksander Kwiatkowski i Marcin Baranowski, obchodzili wczoraj 50-letni jubileusz wypisania się na towarzyszów sztuki drukarskiej.

Na tę intencję zamówili oni nabożeństwo, które się odbyło w d. 2-im b. m., wczoraj zaś licznie zgromadzeni koledzy ofiarowali dwom pierwszym pamiątkowe, z odpowiedniemi napisami, pierścienie i wyprawili skromną ucztę, przy której składano im życzenia.

Jubilaci ze wzruszeniem dziękowali kolegom za ten dowód uznania.

= Przebudowa dworca.

Na stacji Praga-terespolska dokonywa się obecnie przebudowa dworca, który z powodu zwiększenia z biegiem czasu ruchu pasażerskiego nie odpowiadał warunkom wygody podróżnych.

Podług planu, wykonanego przez budowniczego W. Łubę, dotychczasowa sala pasażerska zostanie rozszerzoną o 10 stóp, w lokalności zaś, zajmowanej dotąd przez wydział ruchu, będą urządzone: osobna sala jadalna, pokój bufetowy, oraz garderoby dla dam i mężczyzn.

Roboty mają być ukończone przed d. 1-ym grudnia b. r.

= Wynalazek.

Elektrotechnik, p. Zielonka, wynalazł aparat elektryczny, mający służyć do alarmowania dozorców magazynów zboża i elewatorów w razie zagrzania się zboża.

Do tej pory, bez względu czy zachodzi potrzeba przerabiania zboża za pomocą elewatora, machina ciągle była w ruchu, gdy przeciwnie, przy użyciu aparatu wspomnionego motory będą mogły być w ruch wprowadzane tylko w razie rzeczywistej potrzeby.

Wynalazek polega na zastosowaniu zasady prężności metali czułych na ciepło.

W tych dniach będą dokonane próby nowego wynalazku.

= Nowe łyżwy.

Mieszkaniec naszego miasta, p. Tytus Powsiński, obmyślił nowy system przytwierdzania łyżw do obuwia.

Wynalazca już wyrobił patent własności na Szwecję i Danję, obecnie zaś zwrócił się w tejże sprawie do Londynu, Petersburga i Berlina.

Łyżwy pana P. noszą nazwę „Warszawa".

= Do Paryża.

Coraz większa liczba pań, uprawiających malarstwo, porzuca Warszawę, dążąc na dalsze studja do Paryża.

W ubiegłym tygodniu znowu wyjechały panny: Łempicka i Paszkiewiczówna, w tych zaś dniach podąży ich śladem panna Dziewanowska.

= Zbiór... kijanek.

Znany archeolog, p. Tadeusz Dowgird, podczas wycieczek, odbytych ubiegłego lata po rozmaitych okolicach kraju, zebrał mnóstwo „kijanek", używanych przez kobiety wiejskie do prania bielizny.

Niektóre egzemplarze odznaczają się ciekawemi rzeźbionemi ozdobami.

= Znakomity klijent.

W dniu wczorajszym do sklepu jubilerskiego Radina na placu Teatralnym przyszedł jakiś pan w średnim wieku, wytwornie ubrany, i wyraził zamiar nabycia znacznej partji klejnotów.

— Jestem markizem del Carno S.—oznajmił gość, wybierając kosztowności—pragnę porobić liczne podarunki moim znajomym.

Jubiler traktował znakomitego gościa całkiem serjo i oglądanie klejnotów trwało parę godzin.

Markiz odłożył mnóstwo kosztowności, jak np. 10 bransoletek, 15 pierścionków, 15 par kolczyków itp., słowem, iż wybrane klejnoty przedstawiały wartość 7,840 rs.

Gość kilkanaście pierścieni włożył na palce, łańcuszek zawiesił przy zegarku, a resztę kazał pakować, zapraszając jednocześnie jubilera na wspaniałą kolację do sąsiada Stępkowskiego.

— Po pieniądze przyszlesz pan z rachunkiem — oznajmił z pańską miną markiz, zamierzając wyjść z częścią klejnotów.

Wówczas wywiązała się gwałtowna scena, tak, iż musiano wezwać policjanta, który chcącego się ulotnić markiza przytrzymał.

W cyrkule rzecz się wyjaśniła.

W mniemanym markizie poznano p. S., dotkniętego w ciągu ostatniej doby obłędem.

Okazało się, iż p. S. w jednej z restauracyj zamawiał obiad na 100 osób, a w innej potłukł szkło i zrobił awanturę.

Nad chorym rodzina rozciągnęła nadzór.

= Kradzieże.

Ze sklepu Itty Zyskindowej przy ul. Karmelickiej pod nr. 29-ym za pomocą wytrychów skradziono różnych wyrobów tabacznych na sumę 100 rs. — Z mieszkania Julji Matic przy ul. Freta pod nr. 51-ym skradziono futro, kilka sukien damskich, pościel, bieliznę z cyframi J. M., medaljon, sznur korali i innych rzeczy na sumę 230 rs. — Właścicielowi restauracji przy ul. Dzikiej pod nr. 74-ym Ignacemu Głogowskiemu skradziono różne rzeczy wartości 117 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Wspólnej pod nr. 57-ym Witoldowi Zawistowskiemu skradziono futro i garnitur surdutowy. — Z mieszkania Moszka Freytaka przy ul. Miłej pod nr. 16-ym skradziono ubranie.

= Sprzeniewierzenia.

Franciszek Neybiehr, otrzymawszy od Szlosberga 1,500 rs., zbiegł.

Pomimo poszukiwań, na ślad N. nie natrafiono.

Kupiec z Grodna *.* polecił swemu dysponentowi wyekspedjować dwie cysterny nafty.

Dysponent Icek Szmerek Kon, otrzymawszy dwa duplikaty kolejowe na sumę 2,192 rs., zastawił je w jednym z kantorów bankierskich w Grodnie, naftę wylał na peronie i nie zapłaciwszy kolei za przewóz cystern 225 rs. 60 kop., zbiegł.

= Z ulicy.

W pobliżu domu pod nr. 51-ym przy ul. Nowolipki pies, podejrzany o wściekliznę, pokąsał chłopca, Jana Jarosińskiego, którego odprawiono do kliniki dra Bujwida.

W przejściu przez Żelazną Bramę upadł Stanisław Lesiewicz, 70-letni starzec i złamał nogę.

Furgon rzeźniczy Szponzmana najechał na Krakowskiem Przedmieściu na ekwipaż prywatny, który uszkodził, a furman spadł z kozła i zranił się w głowę.

Na rogu ul. Trębackiej i Krakowskiego Przedmieścia spadła z platformy wagonu tramwajowego № 115 Marjanna Nierowa.

Podniesiono ją z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele i odwieziono do mieszkania pod nr. 12-ym przy ul. Nowowielkiej.

= Przy pracy.

Pod nr. 13-ym przy ul. Freta terminator rzeźniczy, Ludwik Sielski, liczący 17 lat wieku, uległ fatalnemu wypadkowi.

Przy krajaniu mięsa poślizgnął się i upadł, uderzając piersiami o ostrze noża.

Rana, jakkolwiek ciężka, nie jest niebezpieczna.

= Z drogi.

W zeszłym tygodniu prowadzono do miejsca pobytu, do powiatu grójeckiego, pięciu aresztantów: Klemensa Kropa, Jana Całkę, Mendla Nusbauma v. Jankla Szpicbauma, Stanisława Kalinowskiego i Marcina Krügera.

Partja ta w drodze od konwojujących ich stróżów zbiegła.

= W cyrku i teatrze.

Wczorajszego wieczoru podczas przedstawienia w cyrku woltyżerka, Marja Truzzi, przy niefortunnym skoku spadła z konia.

Podniesiono ją mocno potłuczoną i ze zwichniętą nogą, tak, iż dalej produkować się nie mogła.

W teatrze Letnim podczas widowiska baletowego usłyszano spazmatyczny płacz, który zaalarmował publiczność.

Okazało się, iż to Franciszka Szadkiewiczowa, praczka, zamieszkała pod nr. 51-ym przy ul. Śliskiej, przypadkowo odnalazła swą córkę, 18-letnią Anielę.

Córka przed 7-miu tygodniami uciekła i pomimo usilnych poszukiwań na ślad jej nie natrafiono.

Dopiero wczoraj przypadkowo matka odnalazła ją w teatrze, co wywołało wzruszającą scenę, zwracającą uwagę całej publiczności.

= Na kolei.

W sobotę, na 55-ej wiorście kolei wiedeńskiej, robotnik przedsiębiorcy Rohna, Józef Madziar, stały mieszkaniec Nowo-Mińska, liczący 20 lat wieku, w czasie przenoszenia kloców drzewa upadł na ziemię tak nieszczęśliwie, iż uległ złamaniu nogi poniżej kolana.

Poszwankowanego odesłano natychmiast do szpitala wojskowego w Skierniewicach.

= Zamachy zbrodnicze.

Znany awanturnik, Wojciech Kordas, przyszedł wczorajszego wieczoru do sieni domu pod nr. 17-ym przy ul. Wolność.

Żona stróża, Anna Szwedowa, widząc podejrzaną osobistość, nie chciała Kordasa dalej puścić.

Wówczas awanturnik wydobył nóż i dwukrotnie zranił kobietę w głowę i ramię.

Rany Szwedowej są ciężkie.

Kordas uciekł i jest poszukiwany.

Franciszek Foltz w przejściu przez ul. Ostrowską, w pobliżu domu pod nr. 9-ym, został napadnięty przez jakiegoś draba, który go tak ciężko zranił w głowę, iż Foltz stracił przytomność.

Rannego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przyczyna zbrodniczego napadu, jak również osobistość napastnika, nie są wiadome.

= Pożary.

W pracowni strojów damskich pod nr. 5-ym przy ul. Złotej od rozlanej nafty zapaliła się wata, od tej zaś podłoga i różne sprzęty.

Domownicy, przed przybyciem 3-go oddziału straży, ogień stłumili.

Pod nr. 22-im przy ul. Franciszkańskiej, w sklepie ze szkłem, wynikł pożar, który niebawem ugaszono, a straty w towarze wynoszą przeszło 100 rs.

Na poddaszu domu pod nr. 42-im przy ul. Nowy Świat wszczął się ogień, ugaszony przez mieszkańców, zanim straż przybyła.

ZE ŚWIATA.

× **Wychodźtwo.** Z Poznania piszą do nas: Przez parę dni, zapewne dla dwóch świąt, nie było na kolejach pruskich natłoku wychodźców. Od poniedziałku zmieniło się to znowu na gorsze. Na kolei od Iłowa do Jabłonowa, która jest koleją drugorzędną, był dnia tego taki napływ ludzi, że nie starczyło wozów i trzeba było wziąć do pomocy wozy do przewożenia bydła zwykle używane. We wtorek i środę przejeżdżało przez Toruń przynajmniej po 200 osób, do Brazylji się udających. Zdaje się, że chęć wędrówki wkrada się już w powiaty w głębi kraju, bo choć od ludzi tych nic zgoła dowiedzieć się nie można, odmienny ubiór wieśniaków dowodzi, że z innych przybywają okolic, niż pierwsi, o których wiadomo było, że zamieszkiwali pogranicze.

× **Rzadkiej operacji** dokonał temi czasy dr. Obaliński z Krakowa w miejscowym szpitalu św. Łazarza. Operował mianowicie hr. Romera, który, bawiąc w Kobierzynie w Galicji, spadł z konia tak nieszczęśliwie, że uległ pęknięciu nerki na dwie części. Wyjęcie nadwerężonego organu, jako operacja niezmiernie trudna, powiodło się drowi Obalińskiemu i pacjent ma się zupełnie dobrze.

× **Grabarz złodziejem.** Wielką sensację w Koeniggratzu i okolicy wywołało uwięzienie grabarza, Jana Prazaka, który na cmentarzu w Lipcy (?) od dłuższego czasu dopuszczał się rozlicznych nadużyć, w niesłychany sposób znieważając zwłoki umarłych, okradając je z odzieży i klejnotów, jakiemi następnie handlował. Surowe śledztwo zarządzono.

× **Za przykładem Kocha.** Głośne odkrycie bakterjologa niemieckiego dobyło z ukrycia cały legjon lekarzy i nielekarzy, którzy także leczyli, leczą lub leczyć zamierzają suchoty. Między innemi, *Figaro* aż trzech poskromicieli strasznej choroby wymienia. Oto lekarze: Setulle i Marquezy złożyli w Akademji lekarskiej paryzkiej zapieczętowaną kopertę, zawierającą pracę, poświęconą leczeniu suchot. Wyżej jednak i od Kocha i od dwóch lekarzy francuzkich stanął jakiś golibroda czy felczer w małem miasteczku Estissac w departamencie Aube'y, który, jak zupełnie poważnie twierdzi *Figaro*, cały artykulik przedmiotowi temu poświęcając, oddawna już za pomocą wstrzykiwania pewnego płynu pod skórę, suchotników w ostatnim już stopniu choroby w przeciągu miesiąca stawia na nogi. P. Mathieu, tak się bowiem zowie cudowny golibroda, do 40-tu osób już podobno wyleczył. Artykulik swój kończy *Figaro* pociesznem zestawieniem Kocha z p. Mathieu, ze znaną francuzką emfazą wołając: „Może ci dwaj ludzie, tak różni wykształceniem i stanowiskiem, zeszli się razem w odkryciu, które tylu rodzinom przyniesie zbawienie!"

× **Kradzież starożytności.** Z Bagdadu donoszą o dokonanej tamże znacznej kradzieży starożytności ze zbiorów znanego miejscowego zbieracza, dra Adlera. Złodzieje dostali się do mieszkania w czasie nieobecności doktora i unieśli przedmiotów cennych za 100,000 fr. Dziewięciu ze sprawców kradzieży ujęto i odebrano im część łupu. Podżegaczem do kradzieży tej miał być pewien starożytnik angielski.

BAŃKI MYDLANE

Kandydat na tenora odbywa próbę wstępną.

— Cóż, panie dyrektorze, znajdujesz pan, że mam głos dość silny?

— O, okrutnie silny! Tak silny, iż położysz pan nim każdą operę...

*

W panoptykum:

— Panie i panowie! Oto jeden z najciekawszych zabytków przeszłości: koszula, w której urodził się Karol Wielki.

*

Autentyczne ogłoszenie w *Wiener Tagblatt*.

„Zginęła mi żona. Uczciwy znalazca może ją sobie zatrzymać na zawsze. *Ch. P.*"

*

Pewien cygan bez monety
Rzekł do knajpy gospodarza:
„—Zapisz mój dług na rachunek,
Bom dziś golszy od nędzarza."

„—Na drzwiach kredą to zapiszę—
Rzekł gospodarz—no i kwita."
„—Ależ, panie—rzecze cygan—
Toć świat cały to przeczyta!..."

„—Tak?... To, wiesz pan, by załatwić
W sposób sprytny całą chryję,
Zostaw pan dobrodziej palto,
To się napis nim zakryje..."

— Na udziały zwierzynieckie: Nad. pocztą z Łęczycy W. H. kop. 50.

— Na garnuszek: Z powodu koleżeńskiego nieporozumienia X. rs. 1.

— Dla najbiedniejszych: C. D. rs. 1.—Adolf kop. 30.

— Na zupę dla biednych: E. J. rs. 4.

— Dla biednych dzieci: Za niegrzeczne sprawowanie się Kazio K. kop. 30.

— Złożoną w redakcji portmonetkę z drobną monetą odebrać można w kantorze *Kurjera warsz.* za udowodnieniem.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ksiądz Andrzej,

DELERT,

kandydat świętej teologji, były proboszcz parafji Bąków, ostatecznie rektor kościoła po-augustjańskiego, w dniu wczorajszym zakończył doczesne życie w mieście Rawie. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w przyszłą środę po południu, we czwartek zaś nabożeństwo żałobne i pogrzeb, na które stroskana rodzina zaprasza. —3921—

† Ś. p. EMIL KOBIAŁKO v. STYBLICH,

kawaler, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 9-go listopada 1890 r., przeżywszy lat 30. Stroskana matka z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), w dniu 12-ym b. m., tj. we środę, o godzinie **9-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **2-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —3915

† Ś. p. KATARZYNA z KOMOROWSKICH

Kitka,

wdowa, opatrzona św. sakramentami, w dniu 9-ym listopada r. b., zakończyła życie, przeżywszy lat 84. Pogrążeni w smutku: córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 11 b. m., o godzinie **8-ej i pół** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorkiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu. —3916

† Ś. p. STANISŁAW JASIEWICZ,

lat 51, syn Kajetana i Róży, obywateli z gub. zachodnich, zakończył życie dnia 28-go kwietnia 1890 r. w m. Kłodawie, pozostawiwszy żonę i córkę dwuletnią. —1428—

† Za spokój duszy ś. p.

Marjana Koskowskiego,

obywatela ziemskiego, odprawioną będzie msza święta dnia 13-go listopada, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Aleksandra, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych i życzliwych. 2—3912

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Odbywające się obecnie pod przewodnictwem p. ministra finansów posiedzenia komisji, zajmującej się rewizją taryf celnych, są przedmiotem ożywionych rozpraw w prasie russkiej. *Russk. wied.* z racji zajęć wzmiankowanej komisji piszą:

„Głównem zadaniem komisji jest zaprojektowanie rozmiarów przyszłych ceł lub wybranie ich z pośród zaprojektowanych. W tym celu, oprócz masy notatek, zawierających rozliczny materjał statystyczny i wnioski co do niezbędności oclenia pewnego produktu, członkom komisji wydano tabele, w których zanotowane są ostateczne rezultaty głównych propozycyj co do każdej oddzielnej pozycji obowiązującej taryfy celnej. Dla przykładu weźmy jutę. W odpowiedniej rubryce tabeli znajdujemy, że obecnie wysokość cła od juty wynosi kop. 40 w złocie od puda *brutto*, że pierwsza komisja przygotowawcza, złożona z profesorów instytutu technologicznego, zaproponowała podwyższenie cła od juty do wysokości 60 kop. w złocie, departament kolejowy zaprojektował 80 kop. w złocie, prof. Mendelejew zaś 50 kop. w złocie; komitet giełdowy w Moskwie wystąpił z projektem podniesienia cła od juty odrazu do rs. 1 kop. 50 w złocie, co stanowiłoby około 400%. To samo można powiedzieć i o innych przedmiotach dowozu. Przytoczony przykład do pewnego stopnia charakteryzuje i ramy i kierunek odbywających się obecnie w komisji celnej debatów, oraz znaczenie względne różnych opinij i propozycyj. Komisja ma za zadanie doprowadzić do porozumienia oddzielne projekty.

„Sądząc z pogłosek, jakie krążą o zdaniach i dysputach komisji, należy zauważyć, iż w większości wypadków rozmiary podwyższonych opłat celnych nie zawsze stają się wprost protekcyjnemi, tylko stosowane są pod wpływem konieczności zachowania dla ceł poprzedniego charakteru fiskalnego, ponieważ opłaty celne stanowią dotychczas nietylko ważną rubrykę dochodów skarbowych, ale i proste źródło złota, niezbędnego dla skarbu państwa na pokrycie bieżących wypłat zagranicznych w walucie metalicznej. W każdym razie pogodzenie panującego prądu do podwyższenia opłat celnych z koniecznością utrzymania tychże opłat na poprzednim poziomie, stanowi bardzo poważne i ciężkie zadanie, które wymagać będzie od komisji znacznej pracy. W samej rzeczy, projektowane bardzo znaczne podwyższenie opłat celnych od wszystkich produktów zagranicznych, z konieczności spowoduje bardzo silne ograniczenie, jeżeli nie zupełne przerwanie, przywozu wielu gatunków towarów, dla których nowa norma celna stanie się zbyt wysoką. Istnieje mniemanie, iż niedobory dochodów celnych w skutek ograniczenia lub przerwania przywozu tych produktów, można będzie pokryć przez podwyższenie rozmiarów opłaty celnej od innych artykułów przywozowych, dla których dotychczasowa opłata jest czysto fiskalną. Wiadomo jednak, iż przywożone do Rosji przedmioty ogólnego użytku są i tak obciążone prawie najwyższą stopą opłaty. Jeżeli projektowane podwyższenie opłat celnych przyjdzie do skutku, z konieczności ograniczy się i konsumcja takich np. artykułów przywozu, jak herbata i t. p. Prócz tego ogólne podwyższenie cła zejdzie się z uchwaloną już podwyżką i to znaczną taryf kolejowych na przywożone z zagranicy transporty."

Nowosti zamieszczają następującą korespondencję z Londynu: „Zmiana ministerjum w Grecji według wszelkiego prawdopodobieństwa pomogła do usunięcia nieporozumienia pomiędzy W. Portą a patrjarchą ekumenicznym. Jak bowiem donosz

z Konstantynopola obie strony zdecydowały się na znaczne ustępstwa. Rząd turecki zgadza się na pozostawienie grekom takiej swobody legowania majątków na zasadzie testamentów, jak się to praktykowało za Mahometa II-go, a następnie za sułtana Abdul Medżyda. Patrjarcha zaś nie stawia za warunek konieczny, aby duchowieństwo bułgarskie różniło się szatami od duchowieństwa greckiego. Obecnie punkty sporne tkwią jedynie w kontroli, jaką W. Porta roztaczać ma nad szkołami greckiemi. Patrjarcha jednak już cofnął swoją opinję pierwotną, która stanowczo sprzeciwiała się kontroli, jako najzupełniej niestosownej, W. Porta zaś stanowczo nie ma zamiaru nadużywać praw, które z taką trudnością przyznane jej zostały. Sądzić też należy, iż jednocześnie usunięte będą przyczyny ruchu armeńskiego, który od dłuższego już czasu srodze rządowi tureckiemu daje się we znaki."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 9-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Ministerjum wojny ogłasza konkurs na projekt pomnika pod wsią Leśną, w guberni mohilewskiej, gdzie w r. 1708-ym Piotr Wielki odniósł pierwsze stanowcze zwycięztwo nad szwedami.

Petersburg 9 go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersb. wied.* donoszą, że przy starannem zbadaniu kwestji dróg podjazdowych powstała myśl wykonania ich w znacznej części, jako dróg szosowych i wprowadzić szarwark w naturze do podwozu materjałów.

Petersburg 9-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — Ministerjum dóbr państwa przedsięwzięło szczegółowe zbadanie stanu hodowli wina w Rosji.

Petersburg 9-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Różne południowo-zachodnie ziemstwa czynią starania o przeistoczenie progimnazjów na szkoły ogólne z charakterem rolniczym.

Petersburg 9-go listopada. (*T. Aj. p.*) — *Petersb. wiedom.* dają wyciąg z wniesionego do rady państwa projektu ustawy o zjazdach powiatowych rolniczych. Zadaniem zjazdów jest zbadanie miejscowych warunków gospodarstwa rolnego i popieranie jego rozwoju. Zjazdy zbierają się za pozwoleniem gubernatorów pod prezydencją powiatowego marszałka szlachty lub osoby wyznaczonej przez gubernatora z pośród miejscowych obywateli ziemskich. Zjazdy bywają zwyczajne i te odbywają się w grudniu lub styczniu i nadzwyczajne, zwoływane w miarę potrzeby w maju lub czerwcu.

Petersburg 9-go listopada. (*T. Aj. półn.*)— Powzięto zamiar ustanowienia w głównych punktach hodowli i handlu chmielem stacyj pośredniczych do brakowania i sprzedaży chmielu.

Petersburg 9-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — W Diewiatynie, w powiecie wytegrskim, odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie robót nad gruntownem ulepszeniem systemu maryjskiego.

KONGRES SŁOWIAŃSKI.

Praga czeska 9-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Czesi zamierzają w porze przyszłorocznej wystawy praskiej urządzić kongres słowiański. Udział niemców w wystawie staje się coraz mniej prawdopodobnym. *Narodni Listy* i *Politik* oświadczyły formalnie, że ustawa o podziale rady kultury krajowej na sekcje narodowe nie będzie uchwalona na tegorocznej sesji sejmowej.

DYMISJA STOECKERA.

Berlin 10 go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Słychać, że dymisja Stoeckera stała się dlatego konieczną, ponieważ były kaznodzieja dworski prowadził swą agitację antisemicką, pomimo kilkakrotnych upomnień ze strony dworu do umiarkowania. Do Badenu jeździł Stoecker bez urlopu.

Berlin 9 go listopada. (*T. pryw. Kur. W.*)— Organ stoeckerowski, *Volk*, potwierdza wiadomość, że cesarz przyjął dymisję obu kaznodziei dworskich: Stoeckera i Schradera. Dla pierwszego fakt ten jest dotkliwym i dlatego, że z utratą urzędu dworskiego łączy się także ubytek pensji 12,000 marek rocznie, Stoecker zaś nie jest zamożnym.

Berlin 9-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Stoecker oświadczył na sesji swojego stronnictwa, że cofa się z urzędu kaznodziei dworskiego, nie przestanie wszakże całą duszą pracować dla reformy socjalnej w duchu chrześcijańskim, dla wytępienia żydostwa i dla ukochanego cesarza. Świat stoi dziś pod zaklęciem dwóch haseł: socjalna monarchja i socjalna demokracja. Przyszłość należy z pewnością do reformy socjalnej: chodzi tylko o to, czy rozwinie się ona na tle monarchji czy demokracji. Stoecker z całą energją walczyć będzie i nadal przeciw prądom socjalno-demokratycznym już choćby dlatego, że demokracja socjalna jest kosmopolityczną i gotową byłaby oddać każdej chwili Alzację i Lotaryngję Francji.

Hr. KALNOKY W PARYŻU.

Paryż 9-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Teraz dopiero dowiedziano się, że hr. Kalnoky bawił tutaj przez dni kilka w najściślejszem *incognito*. Nie ulega wątpliwości, że nie widział się z żadną z osób urzędowych. Był dwa razy w operze.

CAPRIVI WE WŁOSZECH.

Medjolan 9 go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Caprivi i Crispi, którzy w ciągu piątku i soboty pilnie konferowali ze sobą w sąsiednich apartamentach, zajmowanych w „hotelu Cavoura", udali się wczoraj, o godz. 5½ wieczorem, pociągiem królewskim do Monza, dokąd przybyli o godz. 5¾. Król przyjął bardzo serdecznie wręczającego mu list własnoręczny cesarza Wilhelma Capriviego i przyozdobił go niezwłocznie orderem Annunziaty. Obiad miał charakter ściśle prywatny. Oprócz dworu, uczestniczyli w nim księztwo Genui. Król konferował z Crispim i Caprivim przez półtorej godziny. Dzisiaj o godz. 9¾ zrana Caprivi odjechał z Medjolanu z powrotem do Niemiec. Mówią, że Crispi uzyskał od Capriviego zniżenie cła niemieckiego dla win, owoców i innych produktów włoskich. Kwestje polityczne stanowiły niewątpliwie główny motyw długich konferencyj.

MODUS VIVENDI.

Londyn 9-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Anglja i Portugalja ułożyły *modus vivendi* na sześć miesięcy. Kontrakty pozawierane przez ajentów angielskich z krajowcami południowo-afrykańskich terytorjów, odstąpionych umową z d. 20-go sierpnia b. r. Portugalji, są nieważne.

GIEŁDY ROBOTNICZE.

Berlin 10-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Stronnictwo socjalno-demokratyczne zamierza we wszystkich większych miastach niemieckich urządzić giełdy robotnicze.

ZAMACH W OKSFORDZIE.

Londyn 9-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Sprawczyni zamachu rewolwerowego na profesora uniwersytetu tutejszego, Brighta, Katarzyna Riordon z Londynu, została aresztowana. Zapewniają, że targnęła się na życie Brighta dlatego, ponieważ kochanek jej, docent oksfordzki Haines, opuścił ją i zaręczył się z córką rzeczonego profesora. Riordon zaprzecza temu.

Wiedeń 10-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Pogłoski o chorobie cesarza nie mają żadnej podstawy. Wczoraj polował.

Wiedeń 10-go listopada. (*Telegr. pryw. Kur. W.*) — Ministrowa Dunajewska miała się wczoraj wieczorem bardzo źle. Do zapalenia płuc przyłączyło się zapalenie opłucnej i nerek. Noc dzisiejsza przeszła wszakże lepiej.

Paryż 9-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Wybory ⅓ części senatu rozpisane zostały na d. 4-ty stycznia.

Paryż 10-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — Izba uchwaliła bez zmiany budżet zwyczajny i nadzwyczajny armji.

Paryż 10-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z Sofji telegrafują do Ajencji Havasa: Książę Ferdynand przyjmował członków obradującego tu świętego synodu. Metropolita Grzegorz wyraził życzenie zgody pomiędzy rządem książęcym a kościołem wschodnim dla ułatwienia temu ostatniemu jego posłannictwa. Książę zapewnił synod o protekcji rządu. (*Aj. półn.*)

Paryż 9-go listopada. (*T. pr. Kur. War.*) — Król Milan uda się ztąd na kilkotygodniowe łowy do Anglji.

Bruksella 9-go listopada. (*Tel. p. Kur. W.*)— Minister spraw wewnętrznych, de Volder, ustąpił. Miejsce jego zajął deputowany katolicki Namuru, Melot.

Amsterdam 9 go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Mimo powolnego ubytku sił, stan dzisiejszy króla Wilhelma może potrwać jeszcze długo.

Luksemburg 9-go listopada. (*T. pr. K. W.*)— Książę rejent wraz z synem opuścił wczoraj o godzinie pierwszej z południa Luksemburg, żegnany gorąco przez lud. Będzie on rezydował w Frankfurcie, przy boku jego bawić ma stale sekretarz spraw luksemburskich, de Villers (dotąd bawił on przy dworze królewskim w Hadze; *przyp. red.*).

Ateny 9-go listopada. (*T. pr. Kur. W.*)— Pokazuje się, że stanowisko Delyanisa nie jest tak silne, gdyby bowiem grupa Rhalliego, licząca 20 głosów, połączyła się opozycją, na czele której stoi Trikupis, gabinet rozporządzałby tylko większością dziesięciu głosów.

Konstantynopol 9-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Pojednanie się patrjarchy ekumenicznego z W. Portą odwlokło się znowu w odległą przyszłość, ponieważ W. Porta zdecydowana jest nie uczynić zadosyć żądaniu patrjarchy, aby nie udzielała więcej beratów biskupom bułgarskim.

Berlin 10-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **246 50** (onegdaj 246.—)
Ruble na dostawę **246 75** (onegdaj 246.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi z lat dawnych.* — Szczegółowe informacje znajdzie sz. pan w „Kalendarzu warszawskim" który ukaże się w pierwszej połowie listopada.

GIEŁDA.

Warszawa, 10-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 246.25 i 246.50, co odpowiada kursom 40.62½ i 40.57½ bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty kursem 40.62½ (równia 246.25 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz gdy otrzymano powyższe taksacje i wystąpiono z zaofiarowaniem waluty z najpoważniejszej strony, cena ta obniżyła się do 40.55 (t. j. 246.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop., a przy porównaniu onegdajszego końcowego kursu 17½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiodziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca stycznia r. p. po 40.57½, 40.55, 40.52½ i 40.50, z odbiorem stałym w końcu b. m. po 40.55 i 40.50 i z odbiorem codziennym stosownie do woli oddawcy do końca grudnia r. b. po 40.42½.

W obcych walutach ruch średni, lecz dość żywy. Krótkim **Berlinem** obracano po 40.62½, 40.60, 40.57½ i 40.55, przeważnie jednak po kursach 40.60 i 40.57½, żądając 40.85. Trzymiesięczny Gdańsk brano po 40.57½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 40.50 i 40.45. **Londyn** krótki notowano po 8.21 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 32.90, nabywano zaś po 32.62½ i 32.65. **Wiedeń** krótki brano po 71.85, 71.80, 71.70 i 71.60, na żądanie 72.05.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.50 I serji i po 94.25 II-ej, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I serji po 94.90, 94.95, 95, 95.05, 95.10 i 95.15, oraz kilkadziesiąt tysięcy mieszanych seryj po 93.70, 93.75, 93.80, 93.85, 93.90 i 93.95. Listy te, które onegdaj pierwszy raz notowano w Petersburgu, trzymały się dziś bardzo mocno. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej ser., 98 II-ej, 95.25 III-ej, 93.60 IV-ej i 92.90 V-ej ser., wzięto kilkanaście tysięcy V-ej po 92.60, 92.65, 92.70, 92.75 i 92.80, osiągnięto 90 i 90.25 za kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy.

Zapłacono rs. 1.32 1/12, 1.32 1/6, 1.32 1/12 i 1.32 za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.51¹ do 8.52⁵, garniec od 2.77 do 2.77⁵. Dowozy bardzo małe. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

W ogrzewanym Cyrku
ulica Ordynacka.

CYRK WŁOSKI
Maksymiljana Truzzi,

Dziś wielkie przedstawienie z udziałem amerykanina Thompsona, ze swojemi 7-iu oryginalnie tresowanemi słoniami. Oprócz tego występ wszystkich pierwszorzędnych artystów i artystek. Szczegóły w afiszach. ***Początek o godz. 8-ej wieczorem.*** 1407r

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Dobrzyckiego i Fritschego.*** Obożna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc

— ***Przepiękne Wachlarze Paryzkie*** poleca ***skład J. Lukrec, Leszno 41.*** (Ceny ***bez konkurencji***—bo fabryczne). 3872

Michał Siemiradzki
adwokat przysięgły, przyjmuje do 10 rano i od 4 do 7-ej po południu. Smolna 23. 3841

PATENTA WYJEDNYWA KAZIMIERZ OSSOWSKI
Inżenier, były Asystent Politechniki berlińskiej
BERLIN Potsdamerstr. 108. — 3818

— Do sprzedania ***chomonta krakowskie*** hotel Saski nr 19. 3914

P. Jan Łukowski
wychowaniec specjalnej szkoły berajterskiej w Petersburgu, zaangażowany został jako nauczyciel konnej jazdy w ***Tattersalu Warszawskim.*** 3918

— ***Pierwsza sprzedaż koni perjodyczna*** odbędzie się ***w dniach 25, 26 i 27 b. m. w Tattersallu Warszawskim.*** Konie meldowane nie płacą wpisowego. 3917

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla G. X. Y.—List na poczcie. Dzięki stokrotne za bilecik sobotni. 3920

= Do nru XV.—Na wiadomości ciągle czekam z niecierpliwością, czy może postanowienie już zmienionem zostało? Błagam o odpowiedź. 3919

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości. że w dniu 6 (18) Listopada r. b., o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się przed tąż Radą powtórna publiczna in plus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna licytacja, na sprzedaż trzech oddzielnych różnego gatunku i wymiarów drzew w trzech kolejnych № 21, 22 i 23 cięciach w obrębie Huta w lasach dóbr Mienia i Piaseczno, w powiecie Nowo-Mińskim gubernji Warszawskiej położonych i do szpitala św. Ducha w Warszawie, należących, a mianowicie:

a) w pierwszej partji 2039 sztuk drzew w cięciu № 21 z 1889 roku, od summy rs. 2,049 k. 68 przy złożeniu vadium rs. 410.

b) w drugiej partji 1793 sztuk drzew w cięciu № 22 z 1890 roku, od summy rs. 1,775 k. 48 przy złożeniu na vadium rs. 360.

c) w trzeciej partji 2149 sztuk drzew w cięciu № 23 z 1891 roku, od summy rs. 2,178 k. 80 przy złożeniu na vadium rs. 440.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w dniu wyżej do licytacji oznaczonym, przedstawić Radzie Miejskiej w zapieczętowanych kopertach oddzielne na każdą z wymienionych partyj drzew deklaracje, według ustanowionego wzoru napisane na zwyczajnym papierze, wyraźnie, bez skrobań i poprawek i dołączyć wyżej oznaczone vadia gotowizną lub też papierami procentowymi przez Rząd do przyjmowania na kaucje dozwolonemi, ze wszystkiemi do tychże papierów należącemi za nieubiegły czas kuponami.

Jeżeliby który z konkurentów nie życzył sobie brać udziału w głośnej licytacji, to może nie później jak do godziny 12-ej tego dnia, na który naznaczoną jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej na jedną albo na dwie lub też na wszystkie trzy partje drzew, deklaracje z właściwemi vadiami w opieczętowanej kopercie z napisem na tejże, że deklaracja ta ma być otwartą po zakończeniu głośnej licytacji i w razie jeżeli zaofiarowana w tego rodzaju deklaracjach za wspomnione partje drzew summa, okaże się wyższą od summy ofiarowanej na głośnej licytacji za dane jednostki, to licytacja zatwierdzoną zostanie za tym, który w takowych deklaracjach zaofiaruje najkorzystniejszą dla szpitala summę.

Forma deklaracyj, warunki licytacyjne i szczegółowe szacunki wystawionych na sprzedaż drzew, mogą być przeglądane w biurze Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych, pomienione wykazy szacunkowe również mogą być przeglądane u Leśniczego lasów dóbr szpitalnych Mienia i Piaseczno we wsi Mienia.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

1868r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Plac Warecki Nr 2,
Filja I, Leszno Nr 2, róg Przejazd,
Filja II, Krak.-Przedmieście Nr 70 (pod dzwonnicą),

zawiadamia, że w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) n. s. 1890 r. i dni następnych z wyjątkiem świąt, od godz. 9-ej rano, w sali licytacyjnej przy Placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy Placu Wareckim Nr 2, jako też w Filji I-ej Leszno oraz Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście.

W czasie licytacji prolongaty zastawów podlegających sprzedaży nie będą przyjmowane.

Oddzielne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Wykaz Numerów podlegających sprzedaży ogłoszony w Gazecie Policyjnej i w Kurjerze Codziennym. 1463

Serownia Kruszyna Borowno
J. O. Księcia Lubomirskiego i Spółki,
przez Kłomnice Dr. Żel. W.-Wied.,
na bieżący sezon poleca wyroby mleczne najwytworniejszego smaku:
SERY TWARDE: ***Szwajcarski, Kruszyński, Litewski.*** SERY MIĘKKIE TŁUSTE: ***Kühbach, Schwarzenberg, Limburgski.*** SERY DESEROWE: ***Romadour, Hagenberger, Grand Brie, Coulemiers, Cammembert, Neuf Chatel, Masło Roquefort*** i t. p. 1747R
Główny Skład w Warszawie,
W. TRYNISZEWSKI, Senatorska 8.

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1891.

KALENDARZ WARSZAWSKI ILUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY.
Wydany obecnie kalendarz na rok 1891, liczy 46 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfę domów podług nowej numeracji, przepisy pocztowe i telegraficzne. Ulgi w odbywaniu powinności wojskowej, z jakich korzystają kończący różne zakłady naukowe.—**Cena kalendarza kop. 50.**

Dziennik
Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY
Cena egzemplarza kop. 15.

Kalendarz do zrywania,
z kolorowym rysunkiem **W. Szymanowskiego**, cena **kop. 35**:
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla jednego kop. 50** na powyższe **cztery** kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeszlą należność na którykolwiek egzemplarz pojedyńczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki.

Nabywcy Kalendarza mają prawo do nabycia za rs. dwa w Warszawie, a rs. 2 kop. 50 na prowincji **czterech kopij dzieł sztuki**. Szczegółowe objaśnienie w Kalendarzu na papierze kolorowym. 1346

Kalendarze na żądanie wysyłają się za zaliczeniem.

Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Książka do nabożeństwa, ułożona przez **Józefę Kamocką** autorkę „Bądź Wola Twoja," zawiera nabożeństwo całoroczne, wzbogacone modlitwami i rozmyślaniami czerpanemi z notatek ks. Biskupa Wnorowskiego i pism innych kapłanów.

Cena bez oprawy rs. 1.20, w oprawie ozdobnej w płótno angielskie rs. 2, w skórkę rs. 2.70, w wyborowy szagryn rs. 3, z klamerką rs. 3.50, w skórkę juchtową z klamerką rs. 4, z dwoma klamerkami rs. 4.50, w aksamit od rs. 5.50 do rs. 8, w kość słoniową lub szyldkret od rs. 14 do 18. 1842r

Wydanie Gebethnera i Wolffa.

Album Karnawałowe
Najnowszych Tańców na rok 1891
p. t. Ruch to życie!
zawierające nader melodyjne kompozycje: **Fahrbacha, Straussa, Osmańskiego i Stefaniego** opuściło prasę nakładem **Księgarni Juljana Guranowskiego**, Senatorska 32.—Cena rs. 1.30, z przesyłką (także za zaliczeniem) rs 1.50. 1451

Ponieważ skradzione w gotowiźnie rs. 630, jak niemniej List Zastawny T. Kr. m. Warszawy na rs. 100, Serji IV, № 233495, zawdzięczając Policji, w zupełności odzyskałem, przeto ogłoszenia w Kurjerze Warszawskim z d. 25 Października (6 Listopada) r. b. № 307, „aby nikt wyż wspomnionego Listu № 233495 nie przyjmował," niniejszem odwołuje. 1476

J. SĄCHOCKI.

Najwyżej zatwierdzone
Towarzystwo Fabryki Tabacznej „Bostandżogło" w Moskwie,
wypuściło nowe dobre gatunki papierosów, a mianowicie:
Smyrna, **Sport**, **Polot** (bez munsztuków) } po kop. 60 za 100 sztuk.
Wisła po 3 kop. za 10 sztuk, w opakowaniach po 5, 10, 25 i 100 sztuk; nadto znakomity tytoń **„Bizantyński"** od rs. 1.20 do rs. 3 za ℔.
Skład Główny w Warszawie, Miodowa № 3. 1875R

Z powodu zwinięcia Magazynu, zupełna wyprzedaż



MEBLE
po cenach nizkich oraz jest kilka Garniturów nowych i używanych, **W. Pogodziński**, dawniej **Kalisz**, Senatorska róg Bielańskiej № 22, w podwórzu. 1475

Na zasadzie art. 502 Kod. Handlowego
Syndycy tymczasowi upadłości Władysława Nowickiego,
mają zaszczyt upraszać pp. wierzycieli upadłego, aby w ciągu dni **czterdziestu**, stawili się przed Syndykiem osobiście lub przez pełnomocników, oświadczyli im z jakich tytułów i jakich sum są wierzycielami, tudzież wręczyli im tytuły lub złożyli je w Kancelarji Sądu Handlowego w Warszawie. 1474

A. Peretz. **F. Flamm** Adw. Przys.

NIWELATOR
w dobrym stanie, potrzebny zaraz. Wiadomość, Warecka 14, m. 1. 1465

Angielskiego języka
lekcyj udziela H. Berger, autor „Łatwej Metody," Złota 21, m. 9. 1477

SILNE LIPY,
od 4—5 cali średnicy w pniach, poszukuje park Juljanów pod Łomżą. 1860

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych,

podaje do wiadomości, że dnia 12 (24) Listopada r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w biurze Zarządu przy ulicy Grzybowskiej pod № 26, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na następujące dostawy dla służb gminnych:

A. Na trzy lata od 1 (13) Stycznia 1891 roku do końca 1893:

1. Koni do karawanów dla eksportacji zwłok na cmentarze gminne—Dostawa roczna wynosi około rs. 1,500.—Vadium rs. 150.
2. Materjałów potrzebnych przy chowaniu zwłok, a mianowicie: płotna, muślinu, merynosu, desek i bali. Dostawa roczna około rs. 2,500.—Vadium rs. 250.
3. Druków na papierze dostarczonym przez Zarząd Gminny, na sumę około rs. 400 rocznie.—Vadium rs. 40.

B. Na 1891 rok:

4. Materjałów na odzież dla biednych, t. j.: sukna, podszewki wełnianej, drelichu i kitajki, na sumę około rs. 2,000.—Vadium rs. 200.
5. Węgla kamiennego dla rozdziału biednym, na sumę około rs. 2,250.—Vadium rs. 225.
6. Drzewa opałowego, węgla kamiennego, świec i nafty dla biura Zarządu Gminy, szkół gminnych i administracji cmentarzy, na sumę około rs. 1,000.—Vadium rs. 100.

Warunki licytacyjne, jak również wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w biurze Zarządu Gminy codziennie w godzinach biurowych. 1832r

Rada Zarządzająca Towarzystwa dr. żel. Fabryczno-Łódzkiej,

podaje do wiadomości, że w dwudziestem czwartem publicznem losowaniu akcyj Towarzystwa, odbytem w dniu 16 (28) Października 1890 r., wylosowane zostały następujące akcje:

po rs. 1,000: 1961—1970, 5081—5090, 6111—6120, 8351—8360;
po rs. 100: 10194, 10412, 10637, 10650, 11385, 11474, 11497, 11606, 12102, 12154, 12256.

Spłata powyższych akcyj i wydawanie akcyj pożytkowych, rozpocznie się jednocześnie z wypłatą kuponu Nr 49, a mianowicie dnia 21 Grudnia 1890 roku (2 Stycznia 1891 r.). 1834R

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

„Buchhalterja dla samouków" (całość rubla) nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwata. W księgarniach i u autora, Niecała 4. 31078

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej. Marszałkowska 123. Kursa gorseciarstwa, krawiecczyzny. Krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych. 31745

Języka niemieckiego udziela niemka znająca i russki. Prożna № 7, m. 2. 31760

Niemka w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca na wieś do małych dzieci. Krochmalna № 71, wiadomość u stróża. 31767

Nauczycielka muzyki z patentem Konserwatorjum, uczennica Schlötzera, udziela lekcyj u siebie lub na mieście. Oferty przyjmuje Kurjer pod R. W. 31728

Potrzebna francuzka za obiady. Leszno 51, mieszkania 3. 31680

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający kurs gimnazjalny, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Smolna № 25, m. 20. 3263r

Student russki, poszukuje lekcyj russkiego lub korepetycyj. Bednarska 24, m. 6. 3263r

Student poszukuje lekcyj na wyjazd. Marszałkowska 90, mieszkania 12, od godziny 9—12. 31659

Za obiady lub pieniądze student poszukuje lekcyj. Krucza 31—42. 3265r

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Marji Keller, Senatorska № 11, róg Nowomiodowej № 2, dawny dom Roezlera. Zapis dzieci codziennie, od 2-ej do 6-ej po południu. 3119r

Doniesienia osobiste.

Agronom mający lat 30, przyjemnej powierzchowności, życzy sobie poznać młodą osobę, pannę, brunetkę, w zamiarach matrymonjalnych, posag wymagalny około czterech tysięcy rubli, sam zaś posiada cztery tysiące rubli kapitału i zajmuje posadę administratora w majątku ziemskim, przynoszącą dochodu rs. 800. Listy ze wskazaniem miejsca gdzie może być złożona oferta proszę składać Warszawa poste-restante „Agronom." 31352

List od N. P. № 333 na poczcie. 31833

List dla Piotra Clémenceau wysłany. 31725

Od P. K. R. list wysłany do Krosławia i dla A. S. 3299r

Posady i prace.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 30735

Administracji dużego domu lub hotelu poszukuje energiczny, wszechstronnie, wykwalifikowany rządca. Kaucji 2,000 rs. i rekomendacje obywateli tutejszych. Oferty przyjmuje Kurjer „2000." 31858

Aptekarz potrzebuje początkującego ucznia w m. Zabłudowie gub. grodzieńskiej. Na odpowiedź załączyć markę. 31565

Bona francuzka, świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda № 6, mieszkania 8. 31366

Buchalter rutynowany, mogący korespondować dobrze po russku i niemiecku, potrzebny. Dowiedzieć się w mechanicznej fabryce rękawiczek jedwabnych przy ulicy Muranowskiej № 26. 31773

Były student uniwersytetu, posiadający buchalterję i korospondencję, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Świadectwa i poważne rekomendacje. Oferty pod „Posada" w Kurjerze. 31740

Czeladnik ślusarski, uzdolniony do trajbowania liści, rozet i t. p. z blachy żelaznej, potrzebny zaraz. Wiadomość: Ciepła 12, w kantorze fabryki. 3283r

Dla szewców!!! Potrzebny zdolny fachowiec szewc, jako werkfirer do magazynu obuwia, za dobrem wynagrodzeniem. Rekomendacje wymagalne. Oferty dla „Pracowitego" składać: Rajchman i Frendler, ulica Senatorska 26. 3284r

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są uczniowie. Karmelicka № 20. 31839

Gospodyni praktyczna, znająca gospodarstwo miejskie i wiejskie, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wspólna 16, m. 20. 31648

Krawcowa zdolna chodzi do domów prywatnych. Pańska № 19, mieszk. 24. 31844

Kucharka bardzo dobra potrzebna zaraz na wyjazd do miasta prowincjonalnego, dobre świadectwa żądane. Wiadomość: Bielańska, hotel Krakowski № 5. Zgłaszać się od godz. 9 do 10-ej. 31849

Młody człowiek, obznajmiony z kantorową czynnością, techniką i rysunkiem, poszukuje pracy. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. S. S. 31362

Młodzieniec dobrej opinji, znający język russki, potrzebny do pomocy w administracji domu za stosownem wynagrodzeniem.—Wiadomość przez rządcę, Hoża 4. 31852

Niemka poszukuje miejsca do wyręczenia pani domu lub też panny służącej do dużego domu. Złota 20, mieszk. 1. 31845

Osoba w średnim wieku, z poważnemi rekomendacjami, z językiem francuskim, życzy miejsca do towarzystwa, opieki chorej osoby lub dozoru dzieci, może przyjąć demi-place.—Złota 63, mieszk. 19, od 3-ej po poł. 3266r

Od 1-go stycznia potrzebny ogrodnik kawaler z dobremi świadectwami, które będą sprawdzone. Jerozolimska 70, mieszk. 8, od 2 do 4-ej. 3298r

Osoba szyjąca w domach prywatnych poszukuje szycia. Oferty Kurjer Warszawski S. S. 31861

Potrzebna panienka na wieś do dzieci, znająca krawiecczyznę, wynagrodzenie skromne. Wiadomość: Elektoralna 15, wprost Orlej, sklepik, wtorek, od 3-ej. 31855

Potrzebne są panny do krawiecczyzny. Ul. Świętojerska № 16, mieszkania 4, Julja Skalska. 31569

Potrzebna bona francuzka lub osoba władająca dobrze tym językiem na wyjazd, do trojga małych dzieci. Wiadomość: hotel Saski № 45, do godziny 12-ej w południe. 31856

Potrzebne są panny do okryć. Nowosenatorska № 6, mieszk. 24. 31529

Potrzebna niemka do konwersacji i domowego szycia; wymagany wiek średni i rekomendacje. Chmielna 60, m. 4. 31674

Potrzebna bufetowa młoda z kaucją i podręczna bufetowa, zarazem panna do śpiżarni, obznajmiona z czynnościami u rzeźnika sklepowego, do restauracji, ulica Bielańska № 5. 31459

Potrzebna bona niemka. Zgłaszać się: Smolna № 12, m. 5. 31443

Poszukuję podróżującego za prowizję na Królestwo i Ostzejskie gubernje. Tylko doświadczeni, z chlubnemi świadectwami podróżujący i obeznani ze sprzedażą perfumerji, mogą być przyjęci. Oferty w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. R. W. 3172r

Potrzebni zdolni czeladnicy do fabryki kapeluszy (Filzzurichter i Kesselarbeiter) na wyjazd do Rosji. Oferty z podaniem dotychczasowych zajęć do kantoru niniejszego pisma pod C. P. 1890. 31638

Potrzebna na wieś panna służąca z dobremi świadectwami do szycia, prania i wyręczania w gospodarstwie. Wiadomość: hotel Europejski 102, od 5—6-ej. 31732

Rubli pięćdziesiąt i więcej za wyrobienie posady na kolei w Rossyj, dyskrecja zapewnia się pod słowem honoru. Adres: kantor Kurjera Warsz. dla „Feliksa." 31837

Rządca-ekonom, tylko bardzo rachunkowy i zdolny, z dobremi świadectwami postępowych gospodarzy, potrzebny. Czysta 4, od godziny 5—6-ej, stróż wskaże. 31831

Uczeń i rzeźbiarz potrzebni do rzeźbiarni.—Chłodna № 44. 31797

Zdolne staniczarki, upinaczka, podręczne i uczennice płatne potrzebne zaraz. Marjańska 4, Krajewska. 3297r

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Antyki z bronzami gdańskie. Ulica Podwa № 25, m. 7. 31485

Adres. Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki do bielizny. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3249r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Apfelbaum, Marszałkowska 146, sprzedaje kołdry, materace, poduszki, sienniki, meble żelazne, bieliznę pościelową oraz pierze, puch edredonowy i watę wełnianą na funty. 31573

Aparat fotograficzny rewolwerowy do sprzedania. Solec № 60, m. 5. 31835

Asortyment karczków ręcznych, chustki włóczkowe tanio. Chmielna 112, mieszkania 1. 31840

A) Materjały meblowe, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! „najlepiej kupować" Marszałkowska 137, Giełżyński. 2800r

Bielizna wszelka najtrwalsza, najelegantsza i najtańsza. Kobierska, ulica Elektoralna 17. 31826

Do sprzedania prasa do kwiatów, gitara, palto zimowe dla chłopczyka 8-letniego.—Krakowskie-Przedmieście domn № 62/370, od godziny 3—6-ej wieczór. 31631

Do sprzedania para słupów alabastrowych pięknych do rozbierania. Pańska 26, trzecie piętro od frontu. 31665

Do sprzedania garnitur mebli orzechowy masywny, używany. Trębacka 5, fabryka waty na 1-em piętrze. 31655

Do sprzedania kredensy i stoły dębowe.—Orla № 9, u stolarza. 31715

Do sprzedania z powodu wyjazdu fortepian zagraniczny, maszyna do szycia, szkło różne, żyrandol i kandelabry ścienne, dywan francuski około 100 łokci kwadratowych, sukna z podłóg, miedź kuchenna, futra i garderoba damska i męzka. Wiadomość: Senatorska 10, mieszkania 3, w godzinach między 12-tą a 2-gą. 31630

Do sprzedania tanio para dobrych koni powozowych z chomontami. Twarda 72. 31752

Do sprzedania garnitur orzechowy kryty, mało używany. Świętojerska 24, mieszkania 38. 31775

Dorożka, sanki, chomonta w dobrym stanie, do sprzedania. Piękna 49. 31141

Do sprzedania: posągi dwóch królów polskich z bronzu, wielki kredens dębowy wewnątrz lipowy, bogato rzeźbiony, skrzypce koncertowe, biurko orzechowe męzkie, najlepsze szkoły skrzypcowe, lampy salonowa i zwyczajna, lambrekiny. Wiadomość każdego dnia od 12-ej do 8-ej, ulica Żórawia № 11, mieszkania 22. 31771

Do sprzedania ogier kary pięcioletni rasy arabskiej, ze stada Nowickiego, dobrze ujeżdżony pod wierzch, może służyć pod damskie siodło. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, m. 2, u oficera kozaków. 31853

Do sprzedania szuba na popielicach rs. 40 i okrycie syberynowe rs. 15 na osobę dużego wzrostu, wszystko w dobrym stanie. Oboźna 4, wiadomość u stróża. 31425

Fortepian o 7-iu oktawach czarny fabryki Kralla i Seidlera do sprzedania. Ul. Nowy-Świat 1, Hinz. 29936

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia.—Jerozolimska 84, Strzelecki. 31169

Faetony nowe i używane, karety 2 i 4-osobowe, bryczki, sanki są do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 31496

Fabryki własnej suknat korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian Prombergera, krótki, dobry, za rs. 100 sprzedaję. Ul. Żórawia 7, Grabowski. 31808

Fortepian Kralla-Seidlera czarny, krótki, sprzedam. Daniłowiczowska 16, mieszkania 31. 31816

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 31813

Fortepian Kralla-Seidlera, używany, do sprzedania. Marszałkowska № 94, mieszkania 15. 31848

Garnitur, szafy, łóżka, otomana, biurko, szeslong, kredens, stół. Zielna 24. 31851

Kretony i juty w wielkim wyborze poleca fabryczny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. Ceny niskie. 2632r

Kandelabry i słupki poszukują się. Oferty pod „Kandelabry" przyjmuje Kurjer. 31315

Kawior astrachański, otrzymywany wprost z Astrachania, poleca Ajencja Handlowa W. Tryniszewski. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 9 zrana do 7 wieczór w kantorze przy ul. Senatorskiej № 8, na parterze w podwórzu, wprost bramy. 31149

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kaftaniki, majtki, kalesony wełniane, wielki wybór, po cenach umiarkowanych. Kobierska i S-ka, Elektoralna № 17. 31825

Kareta czteroosobowa fabryki Romanowskiego, zdatna do miasta i podróży, do sprzedania. Widzieć można: Chmielna 5, szwajcar Stanisław wskaże. 31694

Kareta, faeton, sanki, liberja, szory na parę i pojedynkę, do sprzedania. Senatorska 10, mieszk. 3. 31629

Lód do nabycia. Wiadomość w składzie węglin F. Eberleina, Senatorska 497/2. 31782

Łóżko orzechowe w stylu greckim, z materacem sprężynowym i trzema poduszkami materacowemi, stolik nocny z blatem marmurowym, nie zniszczone, do sprzedania. Krucza 7, mieszk. 2. 3276r

Meble salonowe: garnitury czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 31388

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 31400

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 31783

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 31809

Meble różne pozostawiono do sprzedania w składzie węgli, Twarda 37. 2785r

Mufka i kołnierz nurkowy, futro męzkie podróżne oraz suknia brązowa jedwabna w dobrym stanie, bardzo tanio do sprzedania.—Wiadomość w sklepie J. Szleifsteina, Elektoralna № 1. 3147r

Meble, szafy, kredensy, biurka, stoły, łóżka, szafki, umywalnie, do sprzedania w zakładzie stolarskim, Ogrodowa № 8. 31834

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 31522

Maszyn pończoszniczych 5, stół, szafki wystawowe do sprzedania. Krucza 37, stróż wskaże. 26060

Miód Lipiec patoka częściowo lub 100 pudów z własnego majątku tanio sprzedaje się w handlu kolonjalnym „Emil" przy rogatce Mokotowskiej. 31424

Naftę najlepszą braci Nobel sprzedaję po 25 kop. garniec z rabatem. Ulica Zielna № 17, Roman Sobociński. 31627

Otomana, napoleonki, fotel, łóżko. Krakowskie-Przedmieście 12, m. 18. 31155

Otomana 24 rs., szeslong 15, fotel skórzany 10, sześć krzeseł angielskich. Hoża № 38, tapicer. 31850

Otomana turecka, kozeta, waliza do sprzedania. Wspólna 38, mieszk. 14. 31854

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj praktyczne rs. 1.50, kapy 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 31520

Okulary, binokle „z dobremi szkłami", najtaniej, lornetki od 1.50, termometry od 15 kop. u optyka Drehera, ul. Szpitalna 6. Przyjmuje reparacje. 31377

Pianina, wielki wybór, ton silny i śpiewny, do sprzedania i najęcia. Cena przystępna. Sprzedaż na raty. Jan Dütz, ul. Elektoralna 6. 28889

Pianino czarne tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 31511

Pianino czarne, prawie nowe, do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 31788

Pianino lipskie, mało używane, w dobrym stanie, z ładnym tonem, do sprzedania. Elektoralna 30, m. 11. 31719

Sklep spożywczy, Chmielna 26, poleca na obecny sezon owoce świeże i suszone, soki, konfitury, marynaty, a także towary kolonjalne, wszystko po cenach możliwie nizkich. 31101

Sprzedaję futro lisy, dwa garnitury tumakowe. Wilcza 6, mieszk. 1. 31467

Szlafroczki, matinée z francuskiej flaneli, krajowego barchanu, podług wzorów Magasin Printemp w Paryżu, po nader niskich cenach, w składzie bielizny Kobierskiej, Elektoralna 17. 31824

Tanio do sprzedania kostjum jedwabny, kołnierz i mufka nurki; od 10 do 4-ej, Wspólna 17, mieszkania 9. 31836

Za bardzo przystępną cenę nowe męzkie futro oposy z bobrowym kołnierzem, kryte ładnym kastorem, palto na wacie używane i kilka garniturów męzkich prawie nowych oraz nowy damski kostjum modnie zrobiony koloru electrique. Widzieć można od 8 rano do 12-ej w południe. Marszałkowska róg Pięknej, V-te męzkie gimnazjum, stróż wskaże. 31413

Życzący zbyć instrumenta chirurgiczne używane, zechce przesłać adres na Leszno № 4, Werner. 31730

Interesa handl. i mająt.

Administracji domu poszukuje urzędnik sądu za mieszkanie. Nowogrodzka 26, mieszkania 8. 31769

Administracja zamożnego majątku 23 włók do wzięcia pod Żyrardowem i przy cukrowniach. Opłata $3^1/_2$ rs. z morgi i podatki. Kapitał potrzebny rs. 7,500 i tyleż gwarancji hypotecznej na 1-szym numerze. Ul. Czysta № 4, od godz. 5—6-ej, stróż wskaże. 31830

Chcę przyjąć filję piekarni u którego z właścicieli. Wiadomość: Piwna № 5, m. 12, piśmiennie. 31769

Do sprzedania rozmaite maszyny introligatorskie. Ulica Nowolipki № 9, stróż wskaże. 31658

Do sprzedania kawiarnia. Ulica Freta № 45. 31673

Folwark włók 6 jest do sprzedania w każdej chwili, 9 wiorst od stacji Łowicz.—Bliższa wiadomość: ulica Mostowa № 14, u właścicielki. 31574

Handlowiec z kapitałem 3—4,000 rs. znajdzie zaraz korzystne pomieszczenie. Oferty pod „Handlowiec" kantor Kurjera Warszawskiego. 31726

Jest do umieszczenia 4,000 rs. na pierwszą połowę nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość ulica Chmielna № 33, m. 15, od godz. 12 do 1-ej i od 5 do 7-ej. 31800

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia oficyna murowana parterowa z maszyną parową.—Wiadomość u właściciela domu, ulica Dzielna № 34 nowy, 2364 B. 31466

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie, tanio. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Alei. 3302r

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, podejmuje się ekspedycji i odbiorów na kolejach, statkach parowych i poczcie, uskutecznia przeprowadzki, pakuje szkło, fortepiany, meble i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Przyjmuje do przechowania meble z gwarancją co do całości i utrzymania ich w porządku. Tamże do sprzedania garnitur mebli salonowych z czarnego drzewa, krytych czerwonym atłasem. 3268r

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Ulica Twarda № 54. 31683

Majątek nie obdłużony, bez Towarzystwa, w szacunku 180,000, do zamiany na dom w Warszawie lub majątek, chociażby obdłużone. Oferty w kantorze Kurjera sub 180,000 adwokat. 26294

Magle do sprzedania bardzo dobre i w dobrym punkcie.—Wiadomość w sklepie spożywczym, ulica Krucza № 49. 31489

Na przedmieściu, mającem należyć do Warszawy, jest do odstąpienia zaraz szkoła początkowa mająca powodzenie. Oferty w Kurjerze pod wyrazem „profesor" 31531

Potrzeba 2,000 do 10,000 rs., pierwsze hypoteki, 10 procent. Oferty: Kurjer Warsz. „Solidny." 31684

Rs. 1,000 do 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie.—Wiadomość: Krucza № 23, m, 9, rano do 9 i od 3—5 p. p. 31423

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Plac Warecki № 6. 31444

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania tanio. Krucza 42. 21512

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 18. 31624

Skład węgli do sprzedania. Ulica Przemysłowa № 31. 31716

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania z powodu słabości. Ulica Smolna 19. 3301r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za rs. 600. Targu dziennego do 30 rs.—Wiadomość: Leszno № 26, u felczera w razurze. 31857

Węgli skład do odstąpienia. Ulica Niska № 60. 31668

Z kapitałem 5—6 tysięcy rubli pragnę przystąpić do interesu handlowego, komisowego lub ajenturowego, dającego pewną gwarancję powodzenia. Oferty pod „Listopad" przyjmuje kantor Kurjera. 31637

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktuałów przy ulicy Zakroczymskiej № 5, egzystujący od 15 lat. 31689

Z kapitałem 200 rs. pralnia dająca utrzymanie familji do sprzedania. Oferty: Kurjer Warsz. „Utrzymanie." 31758

Z powodu zmiany interesu, sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Hoża 54. 31868

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia, Nowogrodzka 23, drugie piętro, salon umeblowany, eleganckie pianino lub bez—samowarem, usługą przedpokojem wspólnym, stróż wskaże. 31398

Do wynajęcia lokal po restauracji. Freta 4 wprost Długiej. 31455

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. 31437

Mieszkanie złożone z 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni, komórki, na 3-m piętrze, ciepłe, suche i widne, jest do wynajęcia od Nowego roku. Elektoralna 53, m. 24, wiadomość na miejscu. 31421

Mały pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 120, m. 8. 31761

Potrzebny jest lokal, złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodą i zlewem. Oferty składać w restauracji hotelu Paryzkiego, Bielańska. 31449

Pokój i kuchnia potrzebne zaraz przy ulicach: od Leopoldyny do Marszałkowskiej. Oferty: kiosk, Marszałkowska róg Alei. 3300r

Pokój z meblami. Nowy-Świat 57, mieszkania 11. 31606

Pokój umeblowany z fortepianem lub bez zaraz do wynajęcia. Podwale 4, obok kolumny Zygmunta. 31622

Sklepy: jeden duży, piwnica, dwie wystawy, spakamer, gazem oświetlone i trzy mniejsze nowo odrestaurowane, obniżone równo z trotuarem, zaraz są do wynajęcia, punkt ludny, handlowy, odpowiednie na łokciowy różnego rodzaju, ubiorów męzkich, damskich, obuwia, skór, szkła, wędlin, cerat, jatka mięsna i t. p., targ Rybińskiego, plac Trzech Krzyży, u rządcy — każden sklep przechodni do targu. 31159

Suterena obszerna na warsztat, fabrykę, skład lub t. p., do najęcia każdego czasu przy ulicy Żelaznej № 78, w blizkości ulicy Chłodnej. 31774

Zaraz salonik duży, ciepły—umeblowanie, usługa, samowar. Szpitalna 1, mieszkania № 6. 31502

[illegible]—4 pokoi do odnajęcia. (Umeblowanie, kuchnia). Miodowa 3, oficyna 25. 31549

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami—dom za Nowo-Zielną. Ul. Zielna № 41. 31180

Doniesienia rozmaite.

A) Drexler fabryka pościeli dawniej Nowo-Senatorska 4, teraz № 2, po cenach przystępnych kołdry watowe, wojłokowe; materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne. Wata hygieniczna z owczej wełny. 3128r

B. Reichel. Zakład bielizny Krakowskie-Przedmieście № 4, wprost Kopernika, przyjmuje do szycia bieliznę męzką, damską; wykonywa kompletne wyprawy podług najświeższych modeli. Ceny nizkie. 3242r

„Exsiccator" zastępuje farby, niszczy grzybek drzewny na zawsze. Broszurka bezpłatnie. Ritter. Królewska. 3190r

Fortepianów, pianin, strojenie, reparację przyjmuje Biernacki, Erywańska 9, mieszkanie Waligórskiej. 31409

Gęsi, kaczki, zające, masło świeże solone. Złota 22, m. 2. 31838

Krawiec męzki przyjmuję wszelkie obstalunki wykończa starannie, niedrogo. Marszałkowska 94. Chmurczyński. 29925

Młoda kobieta ze świeżym, zdrowym pokarmem poszukuje dziecka do piersi. Wilcza 73, mieszkania 10. 3303r

„Memorandum." Kalendarzyk kieszonkowy wyszedł z druku nakładem księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 30856

Poszukuje się dziecka do piersi. Nowolipie 42, mieszkania 8. 31847

Poszukuje się mamki ze świeżym, zdrowym pokarmem. Tłomackie № 13, stróż wskaże. 31846

Trojniak pana Zagłoby. Najpyszniejszy z miodów sprzedaje się u St. J. Ignatowicza, Widok 13. 31832

Tamka № 33 domu, mieszkania № 2. Obiady prywatne, zdrowe. 31681

Woalki od 15 kop. półtora łokcia do najdroższych. Niecała 12. „Manufaktura krajowa." 31523

W dniu 1 listopada r. b. zgubiony został na Grzybowie pugilares skórzany ze znaczną kwotą pieniężną, oraz inne papiery, między któremi dowód za № 67559 warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, na zastaw ruchomości. Zastrzeżenie zrobione. Znalazca zechce zwrócić na ulicę Zielną № 13, do rządcy domu za nagrodą. 31802

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 29 Октября (10 Ноября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).